Nr. 246. Piątek, 27 Października 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z powodu szerzącej się zarazy pyskowej i racicowej u trzody chlewnej w Rossyi, zarządza się w myśl § 5 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z 1880 r. i tut. rozporządzenia z dnia 7 grudnia 1881 l. 64.904 al. 4 ust. III, co następuje:

Z miejscowości i okolic w Rossyi, niedotkniętych zarazą pyskową i racicową, ze zwala się na wprowadzanie i przewóz świń. owiec, kóz i koni pod następującemi warunkami: *a)* transport tych zwierząt wchodzić ma przez ustanowione miejsca wchodu w Szczakowej, Brodach, Podwołoczyskach, Husiatynie, Modlnicy, Węgrzcu, Koćmirzowie Szczucinie, Nadbrzeziu, Maydanie, Koziarni i Skale; *b)* właściciel lub dozorca transportu zwierząt uwiadomić ma ustnie lub pisemnie o nadejściu transportu w 4ch pierwszych miejscach wchodu weterynarza ustanowionego jako oglądacza, w innych miejscach wchodu właściwe c. k. starostwo najpóźniej na 12 godzin przed nadejściem tegoż, dołączając paszport tych zwierząt, w którym potwierdzonem być winno, że pochodzą z miejsc i okolicy wolnej od zarazy i że nieprzechodziły przez okolice zapowietrzone; *c)* na miejscach wchodu dokonane będą oględziny weterynarskie i jeżeli pomimo paszportu okaże się, że zwierzęta dotknięte są chorobą zaraźliwą lub są o nią podejrzane, natenczas cały transport nie zostanie przepuszczony. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, dnia 17 października 1882.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 listopada 1882 r. aż do dalszego rozporządzenia nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio dla opłat w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 24 października 1882.

Dnia 20 października 1882 roku wydana i rozesłana została z ekonomatu c. k. Namiestnictwa we Lwowie część XXVI dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych.

Część ta zawiera:

Nr. 81. Obwieszczenie c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 10 września 1882 roku l. 9.404/pr. w sprawie statutu Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i gwarancyi kraju za listy zastawne tegoż Banku.

Nr. 82. Ustawa z dnia 24 maja 1882, mocą której zmienione zostają przepisy karne ustawy z dnia 29 lutego 1880 (Dz. u. p. nr. 35), o zapobieganiu chorobom zwierzęcym zaraźliwym i o tępieniu tychże, tudzież ustawy z dnia 29 lutego 1880 (Dz. u. p. nr. 37) o środkach zapobiegających księgosuszowi i tępiących tę zarazę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 października.

Stan obecny Francyi wzbudza najwyższe obawy u wszystkich jej przyjaciół. Śmiałe wystąpienie legitymistów z bankietami, na których wygłaszano mowy niemal wyzywające republikę, stanowią jak się teraz pokazuje, tylko dowód, że wierni białemu sztandarowi zwolennicy monarchii z Bożej łaski nie oddawali się iluzyom, uważając stan kraju za groźny, a porę obecną za bardzo stosowną do nawoływania społeczeństwa, ażeby wobec grożącej burzy schroniła się pod jedynie prawy biały sztandar legitymizmu. Ze stan Francyi jest teraz groźny, na to telegramy codziennie niemal świeże przynoszą dowody. Czerwona czy czarna banda nieprzyjaciół porządku społecznego, naraz we wszystkich niemal znaczniejszych miastach dała hasło do terroryzowania władz i klas posiadających. W jednem mieście padły już bomby, w drugiem dopiero przygotowywano podobne zamachy, ale za to wszędzie pojawiają się plakaty podburzające i terroryzujące. Dynamit zaczyna odgrywać rolę główną, a władze, mimo wszelkich wysileń wpadły dopiero na trop, po którym mogą, ale nie muszą dotrzeć do źródła złego, do ogniska widocznie już zorganizowanego spisku anarchicznego. Proces monstrualny, który się obecnie toczy przeciw jednej grupie bandy anarchicznej, grozi fiaskiem, bo najpierw obwinieni nie są głównymi, tylko drugo a nawet i trzeciorzędnymi aktorami rozruchów, a powtóre sędziowie przysięgli są tak terroryzowani, że jak najświeższa depesza donosi, okazała się potrzeba przerwania rozprawy i przekazania procesu innej ławie.

Społeczeństwo francuskie z trwogą spogląda na rząd, czy czuje się dość silnym, aby sprostać niebezpieczeństwu. Trzeba złe w samym zarodzie wykorzenić, bo jeżeli jaki taki sukces uwieńczy zuchwałość anarchistów, można się obawiać wystąpienia mas, w których przy każdej sposobności odzywa się żądza odwetu za krwawe zgniecenie komuny. A rząd tymczasem zdaje się być niezdolnym do dania rękojmi bezpieczeństwa publicznego. Nie może się on czuć silnym, skoro faktem jest, że mimo groźnych symptomów anarchii, stronnictwa tylko o to się spierają, kto ma objąć sukcesyę polityczną po gabinecie Duclerca, któremu powszechnie wróżą upadek zaraz po zebraniu się Izby.

W pierwszym rzędzie uwaga zwraca się na Gambettę. Kto tak stanowczo rości sobie tytuł do odgrywania pierwszej roli w państwie, jak Gambetta, ten w chwili tak groźnego niebezpieczeństwa nie może się usuwać. Dotąd Gambetta miał na myśli głównie preparcie systemu wyborów zbiorowych, aby, jak utrzymują jego przeciwnicy, utorować sobie drogę do prezydentury albo i dyktatury. Dziś nie pora na takie plany, bo ojczyzna znajduje się w niebezpieczeństwie. Gambetta straci całą aureolę, jeżeli nie wyrzeknie się teraz ambitnych planów, które głównie dzielą Izbę na frakcye i uniemożliwiają utworzenie silnego rządu.

Wszystko zdaje się w tej chwili sprzysięgać na republikę. Nawet stosunki ekonomiczne nie dopisują a niedobór coraz wyraźniej się wychyla przed zdziwionem społeczeństwem, w które republika ciągle wmawiała, że zapewni krajowi większy dobrobyt aniżeli drugie cesarstwo. Anarchię przepowiadali zawsze monarchiści, kłopotów finansowych nikt nie przewidywał nawet.

Sejm krajowy.

Podajemy mowy posłów Józefa hr. **Michałowskiego** i Ludwika hr. **Wodzickiego** miane w dyskusyi nad preliminarzem szkół dublańskich na posiedzeniu Sejmu dnia 4 października r. b.:

Posef Józeł hr. Michałowski: Nie mam zamiaru przemawiać przeciwko zawotowaniu kredytów, których Wydział krajowy żąda, a które do przyjęcia zaleca komisya kultury krajowej. Mnie idzie o inną rzecz.

Nie wiem, czy wielu Panom znanym jest plan budynku, na który mamy zawotować kredyta. Miałem sposobność rozpatrzeć

LISTY KRAKOWSKIE

VIII.

Liczne są powody, które w różnych porach roku ściągają do Krakowa z różnych stron Polski gości, lecz liczniejsze są jeszcze przyczyny peryodycznego wyludniania się starego grodu. Do takich zaliczyć należy przedewszystkiem Sejm, który co roku ogałaca na kilka tygodni Kraków z najwybitniejszych osobistości. Zaraz obok Sejmu zapisać należy polowania, które właśnie na dobre rozpoczęły się w bliższej i dalszej okolicy Smoczej Jamy.

Nie raz dają się u nas słyszeć głosy utyskujące — może nie bez słuszności — nad gaśnięciem ducha rycerskiego w narodzie, nad zniewieściałością młodzieży. Kierunek pracy organicznej, walki pokojowej, przyjęty roztropnie a wykonywany dzielnie przez całe społeczeństwo polskie, odwraca niezawodnie nie ciało ale myśl od rycerskich i wojskowych zajęć a zwłaszcza aspiracyj; tam zaś, gdzie myśl i uczucie nie towarzyszą ciału, tam nie ma ducha i tam mechaniczne ćwiczenie pozostanie właśnie tylko mechanicznem ćwiczeniem, niezdolnem nadać duszy hartu i męztwa. Nie ulega wątpliwości, że nawet owa przez Bartelsa opiewana polska *tężyzna* znika powoli i zaliczoną być może do archeologii towarzyskiej. A przecież, pomimo takiego kierunku pokojowej pracy, który sobie naród obrał, młodzież polska, przeważnie z obowiązku służy wojskowo, służy zgodnie z tradycyą, zaszczytnie, chlubnie, jak tego dowiodły wojna francuska i wschodnia. Młodzież naszego kraju powinna koniecznie więcej oddawać się wojskowemu zawodowi, nie tylko z obowiązku ale także z zamiłowania, z przekonania. Starożytne rody powinny dawać w tej mierze przykład. Nie ulega jednak wątpliwości, że *sport* dobrze zrozumiany i zastosowany do naszych stosunków, a zwłaszcza koń i polowanie, więcej niż kiedykolwiek są u nas potrzebne i stanowić mogą jeden z czynników żywotności dawnych a dobrych tradycyj szlacheckich i narodowych w ogóle Polowanie w każdem dobrem społecznem gospodarstwie zajmuje ważne miejsce. Spojrzyjmy tylko na tych osiwiałych, ośmdziesięcioletnich mężów stanu angielskich, którzy do końca zachowują w sprawach publicznych stałość zdania, roztropność i rozum, a zwłaszcza odwagę cywilną, i którzy przedstawiają prawdziwy polityczny ideał, bo łączą doświadczenie z czerstwością! Kto wie, czy nie zawdzięczają tego w znacznej części zdrowym fizycznym ćwiczeniom, życiu w polu i na koniu. Między dwiema sesyami parlamentu angielscy mężowie stanu polują, polują i polują!

Dawniej im dzikszą była okolica, im mniej znać było w niej pracy ludzkiej, tem grubszy znajdował się tam zwierz, tem więcej go tam było, tem lepszemi były i tem większą cieszyły się sławą polowania. Słowem, jakość polowania i myślistwa była w stosunku odwrotnym do cywilizacyi. Dziś rzeczy się zmieniły; obfitość zwierzyny i wydoskonalone myślistwo są w Europie oznaką cywilizacyi i postępu, jednym z dowodów pracy, pieczołowitości, zapobiegliwości i inteligencyi ludzkiej. Obfitość zwierzyny jest zarazem świadectwem poszanowania cudzej własności a przynajmniej pilnego jej strzeżenia.

Z tych wszystkich wyższych i niższych, dalej i bliżej sięgających powodów, z prawdziwem zadowoleniem zapisać dziś można, że myślistwo zadziwiające, ogromne od kilkunastu lat zrobiło w naszym kraju postępy, jak wiele innych rzeczy, aczkolwiek nie wiem dlaczego, nie zawsze chętnie do tego się przyznajemy. Przed kilkunastu laty, zwykliśmy mówić, że tylko w Wielkiem Księstwie Poznańskiem dobre bywało i ucywilizowane polowanie. Teraz ustał przywilej Księstwa.

W okolicy dalszej i bliższej Krakowa postęp jest widoczny, namacalny. Metamorfoza, która zaszła na około starego grodu, jest istotnie zdumiewającą a przedstawia się w cyfrach, które wymownie świadczą, co może wytrwałość, przezorność i umiejętność ludzka na okrzyczanej polskiej ziemi i wśród wyłącznie słowiańskiej ludności.

Najdzielniejszy, najskuteczniejszy i pierwszy w tej mierze przykład i popęd dały tu, jak powszechnie wiadomo, Krzeszowice, gdzie hr. Artur Potocki nietylko z zamiłowaniem ale i z wielkiem znawstwem dołożył starań, aby podnieść stan zwierzyny i urządzić wzorowe myślistwo. Pielęgnowanie zwierzyny, obchodzenie się z nią umiejętne, ochranianie jej a zwłaszcza szanowanie przepisów, powoli wchodzić poczęło w obyczaj całej okolicy i nie długo też czekać przyszło na dobry skutek.

Myślistwo hr. Artura Potockiego jest bardzo znaczne, obejmuje rozległe dobra rodziny Potockich, tak w Galicyi jak i w Królestwie Polskiem. Jest ono obecnie wzorowem, a pod względem środków, któremi rozporządza i umiejętnego kierownictwa prawdziwie wyjątkowem. Ma tę wielką zaletę, powiedziałbym nawet urok, że łączy w sobie wszystkie przymioty polowań udoskonalonych i cywilizowanych, z wszystkiemi złudzeniami, emocyami a nawet trudami, które stanowią istotny wdzięk polowania. Nie są to — pomimo wielkiej obfitości zwierzyny — rzezie, ale prawdziwe łowy, operacye polowe, umiejętnie prowadzone, w których zmysł organizacyjny przeważną odgrywa rolę. W tem wszystkiem zasługa nietylko pana i wodza, ale także łowczego i szefa sztabu pana Albusa, co umie odgadywać i wykonywać myśli naczelnej komendy, oraz i plany wspólnie ułożone. Prócz dzikiego polowania jest w Krzeszowicach zwierzyniec, dziś już obejmujący blisko sześć tysięcy morgów, a w którym przechowują się wspaniałe jelenie w liczbie około trzystu. Poluje się na nie zwykle raz w roku na rykowisku. Na polowaniu kuropatwianem pada w średnich latach z dwóch strzelb dziennie sto sztuk. W bieżącym roku, na całem państwie krzeszowickiem, preliminowanych było pięć tysięcy dwieście czterdzieści sztuk. Z bażantarni, w której pada dla Warszawy zwykle dwieście bażantów rocznie, rozchodzą się bażanty po polach, jednak nie w zbyt wielkiej ilości, a w ostatnich czasach hodowanie nie wiodło się. Polowanie zajęcze stosunkowo największe. Kiedy przed dwunastu laty ubicie na jednem polowaniu dwudziestu pięciu zajęcy obchodzono tryumfalnie, dziś z sześcioma lub ośmioma myśliwemi, i to nie w najlepszych miotach, pada w przecięciu sto dziesięć szaraków. Podjazd rogaczy, tak w zwierzyńcu jak poza nim, z wyjątkiem dwóch miesięcy, trwa cały rok. Nareszcie na stawach w Spytkowicach jest piękne kacze polowanie, urządzane na łodziach. Siedmdziesiąt do stu kaczek pada od dwóch strzelb.

Obok tego wzorowo ale już na większą skalę urządzonego myślistwa, powstały i kwitnąć zaczynają w okolicy Krakowa mniejsze, które wskutek starań, pieczy nad zwierzyną i umiejętnego obchodzenia się z nią, znacznie się wydoskonaliły. Do takich należy polowanie w Balicach u pana Stanisława Homolacza, gdzie prócz sarn są kuropatwy w takiej ilości, iż w tym roku pięciu myśliwych ubiło ośmdziesiąt sztuk. Jest tam także śliczne polowanie zajęcze na polach. Gospodarz zaprasza na nie raz lub dwa razy do roku Krakowian. zwykle na wilię Bożego Narodzenia, i wtedy pada około 150 sztuk, a bitwa ta rozgrywa się wśród przepysznego krajobrazu, około Skały Kmity z widokiem na Wolę, Wawel, wieżę Maryacką i kopiec Kościuszki. Postępy pod względem ilości zwierzyny są tak znaczne, że nawet za rogatkami w bezpośredniej okolicy Krakowa, która przez długie lata wystawioną była na

się w nim i wyznaję, że widok gmachu, mieszczącego w sobie tak znaczną ilość muzeów, laboratoryów, gabinetów anatomicznych, botanicznych, chemicznych i t. p. zbudził we mnie wątpliwość, czy tak znaczny aparat naukowy odpowiada rzeczywistym potrzebom szkoły, której założeniem jest, wykształcać praktycznie uzdolnionych gospodarzy. Czy raczej aparat ten nie odpowiadałby lepiej jakiej akademii, mającej zadanie pielęgnowania specyalnych gałęzi wiedzy lub wykształcenia chemików, zoologów, wreszcie weterynarzy, to jest ludzi, którzy pośrednio mogą przynieść gospodarstwu korzyści, ale bezpośrednio ich nie przynoszą. Z rozmów z ludźmi fachowymi, z których niektórzy w tej Izbie zasiadają, przekonałem się, że wątpliwości moje nie są nieuzasadnione, a ponieważ nie każdy z Panów będzie miał sposobność przejrzeć te plany, przeto podam Panom rozmiary niektórych lokalności, których umieszczenie w gmachu przez dyrekcyę szkoły zostały uznane za konieczne. I tak: na potrzeby laboratoryum chemicznego zarezerwowano niemniej tylko przestrzeń 240 metrów kwadratowych. Na galeryę mikroskopów botanicznych 63 metrów; na galeryę mikroskopów zoologicznych $94^1/_2$ metrów, na pokój dla profesora botaniki 30 metrów, na gabinet fizyologiczny 60 metrów. Nie będę odczytywał dalszych.

Plan ten sporządzony wszakże został na podstawie wykazu potrzeb naukowych, przedstawionego przez grono profesorów szkoły dublańskiej, a muszę dodać, że w planie nie wszystkie jeszcze potrzeby i wymagania kolegium profesorów uwzględnione zostały. Otóż co się mnie tyczy, to otwarcie wyznaję, że tak z tego wykazu potrzeb naukowych i z planu nauk, jak i z innych spostrzeżeń, które miałem sposobność zrobić, przychodzę do przekonania, że kolegium profesorów odstępuje od pierwotnego założenia szkoły, i że ulega powszechnej dążności uczonych, poświęcających się specyalnym gałęziom wiedzy, do traktowania tych specyalnych gałęzi, nie jako środek prowadzący do celu poza ich przedmiotem leżącego, ale jako cel sam. Dążność ta, jeżeli na czas powstrzymaną nie będzie, doprowadzić nas musi w Dublanach do zupełnie innych rezultatów, niż te, które osiągnąć zamierzamy.

Towarzystwo rolnicze założyło Dublany w pewnym, jasno określonym celu. Z tą myślą przyjął je kraj w swój zarząd, a szkoła ta rozwija się pod naszemi skrzydłami i naszym kosztem w kierunku, z którego sobie może nie wszyscy zdajemy dokładną sprawę. Z rozmów z wieloma kolegami w tej Izbie przekonałem się, że już mało kto wie, czem są dzisiaj Dublany, lecz wielu z ubolewaniem konstatuje dążność tej szkoły do powolnego przekształcania się w rodzaj akademii. Ja jestem przekonany, że gdy ją uposażymy w aparat naukowy, tak znacznie jej rzeczywiste potrzeby przekraczający, wnet prawdziwą akademię mieć będziemy i — prawdziwy kłopot, co z nią robić.

Wiem, że mnie spotka zarzut wstecznictwa, nieuwzględnienia potrzeb kraju i godności kraju rolniczego, w którym chcę przygasić pierwsze wschodzące światło wyższego zakładu naukowego. Tych zarzutów się nie obawiam, ale ich także nie przyjmuję. Gdyby przed rozpowszechnieniem się jeszcze szkół rolniczych niższych i średnich czuć się już dawała dobrze skonstatowana potrzeba szkoły wyższej, akademii czy uniwersytetu rolniczego, gdyby szkoły rolnicze niższe i średnie dostarczały już dostatecznej ilości fachowo tak wykształconych rolników, by byli w stanie korzystać z owocu naukowego, któryby akademia rolnicza wydawała, gdyby nie obawa, że ludzi nauk, którzyby z takiego zakładu wychodzili, nie będziemy dziś jeszcze w stanie praktycznie zużytkować, w takim razie i wyższe kredyta, nawet na akademię chętniebym wotował. Tej potrzeby wszakże w obecnym stanie naszym nie widzę, i tak jakbym był za pomnożeniem jeszcze liczby szkół rolniczych średnich i niższych, przeciwnym jestem akademii. Nie grzeszmy Panowie zbytnią niecierpliwością, nie dajmy się bezwiednie unosić prądom może olśniewającym, lecz nie wzmacniającym, badźmy świadomi celów, do których dążymy i konsekwentni w przeprowadzeniu powziętych zamiarów. Dla kształcenia praktycznie uzdolnionych rolników założona była szkoła w Dublanach; zostawmy ją na tym poziomie, który już wydał dobre owoce, gdyż warstwa młodzieży pożytecznej dla kraju, która ze skromnych jeszcze Dublan wyszła przed kilku laty, pracuje dziś w praktycznych zawodach z korzyścią dla siebie i dla gospodarstw. Jakie zaś wydawać będą owoce Dublany, nie pod wpływem rzeczywistych potrzeb, lecz sztucznem pędzeniem do wyższego poziomu naukowego podniesione, zupełnie nam nie wiadomo. Chcąc zrobić lepiej, strzeżmy się, abyśmy gorzej nie zrobili, pamiętając na francuskie przysłowie: *Le mieux est l'ennemi du bien.* Nie przemawiam przeciwko żądanemu kredytowi, i przyznaję, że potrzeba budynku szkolnego jest rzeczywistą. Budynek obecny wali się i brak w nim miejsca tak na sale wykładowe, jak i na skromny aparat naukowy taki, jaki szkole jest potrzebny, lecz w żadnym razie nie wotowałbym za kredytem na laboratorya, muzea i rozmaite potrzeby naukowe takie, jakie mojem zdaniem odpowiadają potrzebom uniwersytetu lub wyższej akademii rolniczej, lecz w żadnym razie szkole dublańskiej potrzebne nie są.

Pozwolę sobie zwrócić uwagę Panów, że szkoła rolnicza wyższą nazwane są Dublany, zdaje mi się tylko *honoris causa*, i subwencya, jaką Rząd daje na Dublany, dana jest na tak zwaną *höhere Mittelschule*, a bynajmniej nie na *Hochschule*. Rząd zna tylko *mittlere Schulen*, *höhere Mittelschulen* i *Hochschule*. Ale *Hochschule* jest tylko w Wiedniu, jest szkołą w całem tego słowa znaczeniu na najwyższym stopniu postawioną. Szkoła w Dublanach należy do *höhere Mittelschulen*, ale czy należy do *Hochschulen*, to kwestya. Słusznym, dobrze obmyślanym do rzeczywistych potrzeb zastosowanym wymaganiom uczyńmy zadosyć, ale na niejasne nam cele i potrzeby wątpliwej wartości grosza publicznego nie dawajmy.

Do pierwszego ustępu wniosków komisyi pozwalam sobie wnieść poprawkę. Ustęp I. wniosku komisyi opiewa (czyta): „Sejm zgadza się na budowę gmachu szkolnego dla krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach pod warunkiem, że połowę kosztów budowy powyższej, które nie mają przenosić 67,000 zł. pokryje Rząd ze skarbu państwa." Do tego ustępu czynię następującą poprawkę (*czyta*):

1. Sejm zgadza się na budowę gmachu szkolnego dla krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach pod warunkiem:

a) żeby plany budynku zastosowane były do praktycznego kierunku w jakim szkoła rozwijać się powinna;

b) żeby plany gmachu i pomieszczenia aparatu naukowego przedstawione były do zbadania i zaopiniowania specyalnej komisyi, złożonej z członków kuratoryi, członka Wydziału krajowego i 4 członków obu Towarzystw rolniczych przez Wydział krajowy do tych czynności powołanych;

c) że połowę kosztów budowy powyższej, które nie mają przenosić 67.000 zł. pokryje c. k. Rząd ze skarbu państwa.

Jeszcze pozwolę sobie dodać, czem może Panów zadziwię, że dążąc do redukcyi planów przedstawionych, nie żądam także obniżenia kwoty, na budowę gmachu żądanej. Pochodzi to ztąd, że w mojem przekonaniu przybliżony kosztorys budowy na 67,000 zł. obrachowany, zupełnie jest niedostateczny. Oszczędności w budowie tylko kosztem trwałości budynku są uzyskane; tak np. 18-calowe mury w tak dużym budynku i w naszym szczególnie klimacie, są niemożebne. Na zredukowany zatem nawet budynek do rozmiarów odpowiednich potrzebom szkoły, kwota 67,000 zł. nie będzie zbyteczna, jeżeli nowy gmach ma przedstawiać gwarancyę trwałości.

Poseł Ludwik hr. **Wodzicki**: Będę głosował za wnioskami komisyi, a przeciw wszelkim poprawkom. Mnie się zdaje, że wnioski komisyi są odpowiednie i trzymają miarę właściwą między tem, czembym chciał i cobym uważał za potrzebne zrobić dla szkoły dublańskiej, a względami na oszczędność i na zbytnie obciążenie funduszu krajowego, a z czem niestety przy każdej kwestyi rachować się musimy. Zgodzić się nie mogę z zapatrywaniem, które tutaj wyraził p. Michałowski. Szanowny poseł w swem przemówieniu wyraził obawę, że będą mu robione zarzuty wstecznictwa, zarzuty, że gasi światło, że chce zatrzymać kraj na drodze postępu. Otóż nie wiem, czy z takim zarzutem spotka się z innej strony, ale w każdym razie nie spotka się z nim odemnie. W jego wniosku nie widzę ani chęci gaszenia światła ani wstecznictwa i z tego powodu zupełnie z nim polemizować nie będę. Mnie się co innego wydaje - i to go może cokolwiek zadziwi — ja w tym niby praktycznym kierunku, jaki wytknął p. Michałowski w swem przemówieniu, upatruję właśnie niepraktyczność. Niepraktycznem mi się zdaje, by w jakimkolwiek zakładzie rolniczym można spodziewać się wychowania, jak to kilkakrotnie powiedział, praktycznie wykształconych gospodarzy — to uważam za zupełnie niemożebne. Zaledwie będzie można w szkole niższej wychowywać praktycznie uzdolnionych parobków, a poza tem praktyczności w zakresie gospodarstwa szkoła żadna nie nada. Do rozwiązania tej zagadki, aby znalazła się szkoła rolnicza, która praktycznych rolników wydaje, do rozwiązania tej zagadki jeszcze nikt nie doszedł, i bardzo wątpię, czy ten kamień filozoficzny kiedykolwiek odnalezionym zostanie (*Głos*: Naturalnie). Jakież jest zadanie szkoły rolniczej wyższej a nawet średniej czy średnio-wyższej (bo tu mojem zdaniem o nazwy za wiele się spierano a o nazwy tu nie chodzi), czem ma być szkoła dublańska? Ma wychowywać kierowników gospodarzy, ale czy możemy od niej żądać i spodziewać się, że będzie wychowywać ludzi, którzy wyszedłszy z tej szkoły będą praktycznymi gospodarzami w jakimkolwiekbądź zakresie, czy to na własnym majątku, czy jako dzierżawcy, czy jako zarządcy — ja przyznam się — tego złudzenia ani chwilę nie miałem.

Ale jest dostateczne, aby ta szkoła dała każdemu, który z niej wychodzi, taki zasób wiedzy, że jeżeli to jest człowiek rozumny i dobrej woli, potem przyszedłszy na gospodarstwo wykształcił się na praktycznego gospodarza, t. j. aby ta szkoła dała mu podstawę i możność zostania nim. Zapewne powiedzą Panowie, że takich będzie niewielu, że niektórym przewróci się w głowie, że będą myśleli, iż pozjadali wszystkie rozumy i będą niepraktycznymi a nawet szkodliwymi jako gospodarze. To zapewne się zdarzy, ale mojem najgłębszem przekonaniem, niebezpieczeństwo jest bez porównania większe z niedouczonymi niż z dobrze uczonymi (*Brawo*). Jeżeli co wyrabia zarozumiałość, to z pewnością niedostateczne wykształcenie, jeżeli co wyrabia świadomość tego, że się mało umie, to właśnie jak się więcej umie.

Szanowny poseł Michałowski wykazał tu cyframi potworne — wedle tego jak mu się zdawało — rozmiary lokalności przeznaczonych do naukowych celów. Nie chcę wdawać się w dyskusyę, czy ta lub owa lokalność o kilka metrów jest za wiele szeroka lub długa. Mnie się zdaje, że w żadnym razie nie byłby to wzgląd dość ważny, ażeby całą sprawę narażać na zwłokę, a mojem przekonaniem wniosek p. Michałowskiego naraża na zwłokę, jak o tem będę się starał później przekonać. Jeżeli kierunek szkoły idzie zanadto ku szkole wyższej, jeżeli plan naukowy może skłania się ku temu, to czy sale będą trochę większe czy trochę mniejsze, wpływu mieć nie będzie, a stanowczo szkodliwym jest stan dzisiejszy, w którym nauki planem naukowym objęte odpowiednio nie są wykładane, bo wykładane być nie mogą.

Byłem nieraz podczas wykładów w szkole dublańskiej i widziałem, jak w sali zapełnionej sprzętami i narzędziami, koło jednego stołu, na którym robiono doświadczenia, kilkunastu uczniów się zebrało, z których 2 lub 3, którzy stali na przodzie, mogli coś widzieć, inni nie widzieli nic wcale.

Dla tych właśnie, którzy tak gorliwie za praktycznym kierunkiem tej szkoły przemawiają, powinnoby być najważniejszem dobre pomieszczenie muzeów. Jeżeli co z nauk w szkole rolniczej wyższej wykładanych może być ważne i służyć praktycznemu kierunkowi gospodarstwa, to właśnie muzea. Wiemy, jaka jest różnica, jeżeli ktoś słucha wykładu i widzi tylko na papierze, albo słyszy z ust profesora, a jeżeli to samo można mu pokazać w naturze na odpowiednim wzorze.

Nakoniec proszę Panów, jeżeliby nawet nieszczęście się stało, że te lokalności będą o kilka metrów za wielkie, to mam w Bogu nadzieję, że szkoła dublańska będzie się rozwijać i z czasem będzie mogła więcej uczniów pomieścić. Jeżeliby tak nie było, to w ogóle trzeba zwątpić o przyszłości ekonomicznej kraju, bo jeżeli kraj będzie szedł dalej w tym kierunku, że właściciele na większych majątkach nie będą wykształconymi gospodarzami, jeżeli się nie wytworzy klasa rolniczo wykształconych dzierżawców i jak dotąd będą nimi po największej części ci, którzy niestety nie podnoszą ekonomicznych stosunków ani moralności w naszym kraju, a gospodarują tylko na wyniszczenie ziemi i wyzyskanie słabych stron najuboższych warstw społeczeństwa, to wtedy bardzo smutny los nas czeka.

Otóż jeżeliby przyszło do pomnożenia uczniów, jak przyjdzie do tego, że zamiast 90 około 150 pomieścić będzie trzeba w szkole dublańskiej, to powiększenie szkoły w innym kierunku nie natrafi na wielkie trudności o pomieszczenie uczniów łatwo się postarać. Siły nauczycielskie wystarczą z pewnością i wykłady jakie są dzisiaj. Ale gdyby przyszło laboratoryum albo muzea przerabiać, to cały budynek byłby do niczego i znowu pokazałoby się, że trzeba go odstąpić na inne cele i nowe stawiać laboratorya i muzea. — (*Brawo! Głosy*: Bardzo dobrze!) Dzisiaj oszczędność, jaka dałaby się osiągnąć, jest rzeczywiście tak mała, że mówić o niej nie warto a przyszłe kosztowne przerobienia, — w razie tak przezemnie pożądanego powiększenia liczby uczniów w szkole dublańskiej byłyby istotnem i znaczącem już obciążeniem budżetu krajowego.

Bardzo tu wiele mówiono o niebezpieczeństwie, aby szkoła Dublańska nie przeszła ze szkoły średnio-wyższej na akademię. Czy to niebezpieczeństwem jest, nie wiem, ale dyskusya nad tym przedmiotem nie należy tutaj; będzie ona na swojem miejscu przy rozprawach nad planem nauk w szkole Dublańskiej. Już w formie, pod jaką Rząd szkołę tę subwencyonuje, jest wskazanem, że uważa ją nie za szkołę wyższą, lecz średnio-wyższą. Poseł Michałowski uważa to za nieszczęście, dla mnie jest rzeczą pożądaną, bo jest szkoła czernichowska, która powinna kształcić rolników, którzy pod czyimś kierunkiem pracować mają, a szkoła Dublańska ma kształcić takich, którzy gospodarują samodzielnie.

Szanowny p. Michałowski przedstawił, że szkoła rolnicza przy skromnych zawiązkach swych już wydała niezłe rezultaty i znajdują się ludzie, którzy z tej szkoły wyszli i okazują się dobrymi i odpowiednimi gospodarzami. Mogę to samo poświadczyć, bo sam znam Dublańczyków, z których jestem zadowolony, ale sądzę, że każdy, który się zetknął z Dublańczykami, doświadczył, że żaden z nich nie był od razu gospodarzem praktycznym, i że uczeń, który ztamtąd a w ogóle z każdej szkoły rolniczej wychodzi, ma w pierwszej chwili, przepraszam, że użyję trywialnego wyrazu, przewrócono w głowie. Dopiero, jak się zetknie z praktyką i z rzeczywistemi stosunkami przekona się, że teorya żywcem zastosować się nie da, że nauka sama do kierowania gospodarstwem nie wystarcza. — Taki, któryby nie zrozumiał,

---

łupiestwo kłusowników i *Sonntagsjägerów* p. Truskolaski, który wynajmuje od gmin polowanie i otacza je staranną opieką, doprowadził zwierzynę na Zwierzyńcu, w około kopca Kościuszki, do bardzo kwitnącego stanu.

W dalszej nieco okolicy, w Kościelcu u hr. Antoniego Wodzickiego, jest w małych rozmiarach ładne polowanie; pada tam dziennie do pięćdziesięciu zajęcy, są też w polach bażanty. Dobra chrzanowskie bogate są w zwierzynę, zwłaszcza w cietrzewie; toki cietrzewie w Chrzanowie wielką i zasłużoną mają sławę.

Można powiedzieć, że jak niszczenie i marnowanie zwierzyny jest zaraźliwem, tak samo pielęgnowanie jej wytwarza pewną emulacyę i solidarność i oddziaływa zbawiennie na całą okolicę.

Nieco już dalej od Krakowa, w Zatorze, u hr. Augusta Potockiego, jest niewątpliwie w stosunku do obrazu najładniejsze w kraju polowanie. Polne polowanie w Zatorze ma już ustaloną sławą. Na piętnastu tysiącach morgów pada dziennie w grudniu przeszło trzysta zajęcy a takie polowania trwają zwykle trzy dni, tak że rocznie pada przeszło tysiąc zajęcy. Na początku jesieni jest tam śliczne polowanie kuropatwiane, wśród przepysznych remiz, napełnionych wielką ilością dziko chowanych bażantów. To też w Zatorze w dniach polowań słychać nieustający ogień rotowy, który milknie dopiero z zachodzącem słońcem.

W Krakowie zawiązała się niedawno w dawnym resursie spółka myśliwska z wkładką, jeżeli się nie mylę 100 złr. i 150 złr. rocznego udziału. Składa się ona z dwunastu osób a prezesem obrano p. Stanisława Homolacza, gościnnego gospodarza Balic. Spółka ta wydzierżawiła w okolicy Słotwiny przeszło dwadzieścia tysięcy morgów, nadzwyczaj zaniedbanych pod względem zwierzyny i myślistwa, na których, dzięki staraniom i umiejętnemu gospodarstwu, polowanie szybko się podniesie i będzie jednem z lepszych, bo okolica nadaje się do tego a kierownicy spółki są doświadczonymi myśliwymi.

Są jeszcze rządowe lasy w Niepołomicach, w których nie brak zwierzyny, lecz brak staranności. Zarząd lasów winien by na to zwrócić uwagę, pamiętając, iż były tam kiedyś najpiękniejsze polowania królewskie. Za bytności w Krakowie Arcyksięcia Fryderyka, do jego rozporządzenia oddano polowanie w Niepołomicach i w krótkim czasie uczuć się dał postęp, który był skutkiem większych nieco starań.

Poświęciłem dzisiejszy list wyłącznie myślistwu, bo też polowania na wszystkie strony już się rozpoczęły. Nagromadziło się jednak od ostatniego mojego listu niemało spraw i wypadków. Od zjazdu techników do wspaniałego daru Matejki, pod którego wrażeniem dotąd pozostaje jeszcze Kraków, jest znaczna luka w moich sprawozdaniach, którą stopniowo będę się starał zapełnić. I tak należałoby już coś, a raczej dużo powiedzieć o pierwszorzędnej piękności obrazu Matejki *Sobieski pod Wiedniem*, który znacznie postąpił i należeć będzie do najznakomitszych dzieł mistrza a tem samem stanie godzien obok *Hołdu Pruskiego*. O otwarciu zrestaurowanego teatru *Starą Baśnią*, o nowych nabytkach sceny tutejszej, o kilku przedstawieniach nowych lub dawnych utworów, o pierwszym występie pani Hoffmanowej po powrocie z Petersburga i Warszawy, o kwiatach i oklaskach, któremi ją przywitano, o polemice co do roli Odetty — o wszystkich słowem sprawach teatru i jego marności, które dziś już powinienbym wam napisać, lecz przedmiotowi temu zamierzam poświęcić osobny list, w którym będę już zapewne mógł coś donieść o rezultacie konkursu dramatycznego, ogłoszonego z powodu obchodu rocznicy odsieczy Wiednia.

Kraków, 25 października.

F.

że wyszedłszy ze szkoły dublańskiej może się jeszcze niejednego nauczyć od karbownika, to czy on wyjdzie z tej czy z owej szkoły. praktycznie uzdolnionym rolnikiem nigdy nie będzie. (P. Krukowiecki. Bardzo dobrze.) Otóż ja się boję, że nie wniosek p. Michałowskiego, ale kierunek, który ten wniosek cechuje, mógłby wywołać rezultaty wprost przeciwne tym, do jakich p. Michałowski dąży. — Jeżeli dotąd są niezłe rezultaty szkoły dublańskiej, da Bóg, będą lepsze. — Że szkoła ta znajduje się w postępie od lat kilku, temu nikt nie zaprzeczy, kto zechce się na seryo w niej rozpatrzeć Właśnie takiem wskazaniem celu niemożliwego do osiągnięcia, takiem naleganiem, aby szkoła kształciła, jak to trzy razy p. Michałowski powiedział, praktycznie wykształconych gospodarzy, obałamuca się opinię publiczną, bo uczy się ją żądać rzeczy niemożebnych i zniechęca się ją. Jak w każdej rzeczy ludzkiej, tak i w szkole rolniczej jest wiele niedostatków; idzie o to, aby wytrwać na drodze postępu, a nie stawiać utopij; nie twierdzę, aby plany przedłożone nie miały uledz zmianie, wskazuje to i komisya kultury krajowej, bo poleca ich wypracowanie a tem samem wskazuje, że nie są ostatecznie wypracowane, ale na co nie mogę się w żadnym wypadku zgodzić, to na sposób, w jaki p. Michałowski chce te plany studyować. Chce jakąś nową komisyę mięszaną utworzyć, która będzie uzupełnioną członkami towarzystwa rolniczego. Nie wiemy, czy ma ona wyjść z wyboru towarzystwa agrononicznego, czy z łona komitetu. I cóż za gwarancya, że się ci panowie zgodzą, że nie okaże się niemożność porozumienia i ostatecznie powiedzą ci panowie, że wobec różnych zdań nie pozostaje im nic innego, jak tylko czekać roku następnego i przyjść znowu do Sejmu, aby rozsądził między członkami towarzystwa rolniczego lwowskiego i krakowskiego a Wydziałem i kuratoryą. Mnie się zdaje, że tworzenie jakiejś takiej zwierzchniej instancyi, któraby miała rozstrzygać ponad Wydziałem krajowym a kuratoryą i dyrekcyą szkoły dublańskiej, jest jedną z najniepraktyczniejszych myśli spowodowaną, z niezadowolnieniem, złym humorem niektórych posłów przeciwko szkole dublańskiej, na który to zły humor szkoła ta rzeczywiście zdaniem mojem nie zasługuje wobec rezultatów, jakie już wydała i wobec postępu, jaki się w niej od lat kilku objawia. Nie zasługuje ona na to także wobec potrzeby kraju, a jeżeli nie kształci praktycznie wykształconych gospodarzy, bo to w szkole osiągnąć się nie da, może dziś już wydać ludzi z podstawą naukowego wykształcenia, t. j. takich, którzy przy odpowiedniej praktyce staną się dobrymi gospodarzami (*Brawo!*).

Delegacye.

Peszt, 25 października

(*gh*) Wobec wyliczonych wczoraj zmian, które w składzie delegacyi austryackiej zaszły od chwili wybrania aż do dnia dzisiejszego, a do których tę jeszcze dla zupełności dodać muszę, że i delegat Ritter zrzekł się mandatu, w jego miejsce zaś powołany zostanie zastępca p. Nischelwitzer — lewica skapitulowała. Kilku członków jej, wiedząc o rezultacie tych zmian i ich następstwach, nie przybyło wcale na pierwsze posiedzenie. Tem łatwiejszy był między oboma stronnictwami kompromis tak co do wyborów prezydyum i biura delegacyjnego, jak co do wyborów komisyi budżetowej i petycyjnej. Pan Smolka wybrany jest prezesem jednomyślnie, bo 43 głosami z pomiędzy 44 ob., t. j. wszystkiemi z wyjątkiem własnego; tak samo jednomyślnie wybrano wiceprezesem proponowanego na tę godność przez lewicę p. Ceschiego, który otrzymał 44 głosy z pomiędzy 45ciu. Do komisyi weryfikacyjnej, będącej właściwie nie tyle komisyą, ile raczej należącej do biura delegacyjnego, między innymi wybrano ks. Sapiehę. W skład komisyi budżetowej weszło 12 członków prawicy, 9ciu lewicy; do petycyjnej zaś wybrano 5ciu z prawicy, 4 z lewicy. Przewodniczącym jednej jest hr. Falkenhayn, druga jeszcze się nie ukonstytuowała. Z Polaków należą do komisyi budżetowej pp. Grocholski i Euz. Czerkawski, do petycyjnej żaden. Referaty w komisyi budżetowej należą wszystkie bez wyjątku do członków prawicy; p. Grocholski zatrzymał sprawozdawstwo z budżetu okupacyjnego, które już po raz trzeci teraz jest w jego ręku; p Czerkawskiemu przekazano *extraordinarium* budżetu wojskowego. Tak więc delegacya austryacka *in pleno* i w komisyach po raz pierwszy nosi piętno prawicy.

Lewica z rezygnacyą poddała się losowi, ale już pierwszego dnia znalazła sobie pobudkę do zaczepnego wystąpienia. W przemówieniu na zagajenie sesyi prezes Smolka powiedział te także słowa: „Pozwólcie, szanowni panowie, że nie pójdę za przyjętym dotychczas zwyczajem wypowiadania z tego miejsca uwag natury politycznej, tyczących się tak naszej monarchii, jak i państw zagranicznych. Wyznaję, że enuncyacye takie mogą mieć wagę szczególniejszą, mogą mieć swoje znaczenie, zwłaszcza gdy pochodzą od osób, zajmujących w organizmie państwowym znaczące i wybitne stanowisko. Ponieważ atoli t kiego stanowiska nie zajmuję, przeto enuncyacyę taką z ust moich możnaby uważać tylko za wyraz osobistego przekonania.“ Przeciw temu ustępowi lewica protestuje, rozumie się, że nie w sposób oficyalny, bo nie ma sposobności po temu; dopatruje się w nim ujemnej krytyki przemówień p. Schmerlinga, któremi zagajał i zamykał jako prezes sesye poprzednie. Słowa p. Smolki nie gniewałyby może lewicy, gdyby się nie domyślano, iż były wypowiedziane na żądanie prawicy, która czasu swego także niezadowolnioną była z przemówień p. Schmerlinga, nacechowanych kolorytem lewicy, a wypowiadanych z zbyt wielkim aplombem. Lewica domniemywa się przeto, że prawica przez p. Smolkę wzięła tu odwet na p. Schmerlingu. Bezstronny przyzna, że z samych słów p. Smolki domyślać się tego nie potrzeba i nie można, i że słowa te nie zawierają niczego, coby p. Schmerlingowi ubliżało. Owszem p. Smolka przyznaje poprzednikowi swemu poniekąd prawo do enuncyacyj natury politycznej z tytułu jego „wybitnego stanowiska w organizmie państwowym“; odmawia go sobie tylko.

Rząd przedłożył dziś tylko zwykłe projekty, a spodziewany pogląd na stan rzeczy w Bośnii i Hercegowinie, chociaż był już wygotowany, w ostatniej niemal chwili cofnięto, zapowiadając go na później. Projekty rządowe przedstawię w listach następnych, wyjmując na dziś z działu nadzwyczajnych wydatków wojskowych tylko liczby, odnoszące się do Galicyi. Na dalszy ciąg budowli fortyfikacyj przemyskich preliminuje Rząd 700.000 zł., t. j. o 300.000 zł. więcej niż delegacye przyzwoliły na rok bieżący; na dalszy ciąg budowy fortyfikacyjnych około Krakowa preliminuje Rząd zarówno z uchwałą na rok bieżący 700.000 złr. Nowe są pozycye: na przeprowadzenie do Przemyśla materyału artyleryi, trzymanego dlań w pogotowiu w Wiedniu, 70.000 zł; na dalsze uzbrojenie fortyfikacyj przemyskich również 70.000 zł., a to jako pierwszą ratę całej na ten cel potrzeby, w wysokości 130 000 zł.; na uzbrojenie twierdzy krakowskiej 30.000 zł. jako pierwszą ratę całej potrzeby, obliczonej na 60 000 zł.; nakoniec na uzbrojenia utwierdzeń polowych w Galicyi (szańców i t. p.), któreby wznieść wypadało na wypadek wojny, 100.000 złr. Nie chcąc przedłużać listu, podam umotywowanie tych pozycyj, gdy będę mówił o budżecie w ogóle.

Najjaśniejszy Pan przyjmował wczoraj o godzinie 11 w południe delegacyę austryacką, o godzinie 1 zaś delegacyę węgierską.

Delegacya austryacka przybyła pod przewodnictwem swojego prezydenta dr. Smolki, który przemówił w te słowa:

„Najjaśniejszy Panie! Posłuszna wezwaniu Waszej Ces i Król. Mości, zgromadziła się delegacya Rady państwa, aby współdziałać w konstytucyjnem zadaniu ułożenia budżetu wydatków na koszta spraw wspólnych.

Wierna i przywiązana delegacya uważa za pierwszy i najświętszy obowiązek wyrazić uczucia niewzruszonej wierności, przywiązania i uległości dla uświęconej osoby Waszej Ces. i Król. Mości i Najw. Domu cesarskiego i złożyć je u stóp Najw. Tronu z najuniżeńszą prośbą, abyś Wasza Ces i Król. Mość ten z głębi serca płynący objaw lojalności łaskawie przyjąć raczył.

Wasza Ces. i Król Mości! Rząd przedłożył delegacyi wnioski, odnoszące się do wspólnego budżetu; delegacya zbada je gruntownie i sumiennie, a jak z jednej strony starać się będzie o ile można, uwzględnić interes już i tak dotkliwie obciążonych podatkami obywateli, tak z drugiej strony niemniej pewnie nie zawaha się ponieść ochoczo nawet największych ofiar z krwi i mienia, by zabezpieczyć i wzmocnić potęgę monarchii.

Wierna i przywiązana delegacya chętnie nie cofnie się przed ofiarami, jakie okażą się konieczne, aby pozyskać najpewniejszą rękojmię utrzymania tak wielce dla wszystkich pożądanego trwałego pokoju, mianowicie zaś utrzymania lub gdyby zachodziła potrzeba, wzmocnienia siły obronnej i gotowości do boju naszej dzielnej armii, tej armii, której pełnym poświęcenia usługom, wśród najtrudniejszych stosunków danem było przywrócić powagę państwa, narażoną na szwank na południowej granicy monarchii, za co armia zdobyła sobie dobrze zasłużone prawo do niewygasłej wdzięczności.

Delegacya gorliwie starać się będzie pogodzić, o ile możności sprawiedliwie i harmonijnie, sprzeczne interesa z jednej strony opodatkowanych, z drugiej zaś państwa, pod względem wysokości żądań na pokrycie wydatków budżetu wspólnego i ma nadzieję, że cel ten osiągnie.

Wynik taki - pochlebiamy sobie — odpowie także wzniosłym, ojcowskim zamiarom Waszej Ces. i Król. Mości, zamiarom, które noszą na sobie niezatartą cechę ustawicznej i zawsze zbawiennie działającej troski o dobro wiernych Waszej Ces. Mości ludów, za co i w tej chwili pragnąc dać wyraz naszej niewygasłej wdzięczności, błagamy Boga, aby utrzymywał, chronił i błogosławił Waszą Cesarską Mość!“

Najj. Pan, odpowiadając na przemówienie wyraził, jak już donieśliśmy w części wczorajszego nakładu, żywe zadowolenie, że stosunki zagraniczne monarchii są zupełnie pomyślne. Troskliwe i skuteczne utrzymywanie naszych przyjaznych stosunków ze wszystkiemi mocarstwami europejskiemi, w dążności do utrzymania stałego pokoju, stanowi główne zadanie Mojego rządu.

W sprawie egipskiej, która niedawno przez czas dłuższy zajmowała uwagę mocarstw, rząd starał się popierać usiłowania zmierzające do wzajemnego porozumienia, oraz dążyć, w połączeniu z zaprzyjaźnionemi gabinetami, do zabezpieczenia wspólnych interesów Europy, w których mieszczą się interesa Austro-Węgier. Że mądrości i umiarkowaniu wszystkich uczestniczących rządów powiodło się uchronić od wszelkiego narażenia jedność Europy, jest to cenną rękojmią pomyślnego załatwienia i ostatecznego zamknięcia kwestyi egipskiej.

Zgodnie z duchem systemu obrony, na który delegacye swojemi uchwałami przyzwoliły, zaprowadzoną jest obecnie dalsza organizacya armii, w celu powiększenia jej gotowości wojennej, za pomocą o ile podobna terytoryalnego podziału na korpusy. Na opędzenie połączonych z tem wydatków potrzebne będą sumy stosunkowo niewielkie i nie zajdzie konieczność podniesienia zwykłego budżetu wojskowego.

Niepokoje w Bośnii, Hercegowinie i Dalmacyi pokonane zostały energicznem wystąpieniem wojska, jednakże dla zapewnienia porządku publicznego jeszcze przez krótki czas obecność większej liczby wojsk jest tam potrzebną. Z pokonaniem powstania nie została jeszcze wprawdzie dokonaną zupełna pacyfikacya, przedsięwzięte jednak zostały środki administracyjne, za pomocą których zadanie to ma być spełnione. Mimo to administracya Bośnii i Hercegowiny i tym razem nie zaciąży na finansach monarchii.

W końcu Najj. Pan wyraził przekonanie, że delegacye sumiennie zbadają wniesione przedłożenia i zarówno jak Rząd będą się starały pogodzić względy na położenie finansowe z wymaganiami połączonemi niezbędnie ze stanowiskiem państwowem monarchii. Najj. Pan liczy z zaufaniem na patryotyczne ze strony delegacyi poparcie Rządu.

Odczytawszy powyższą odpowiedź Najj. Pana, zeszedł z tronu i rozmawiał najłaskawiej z delegatami. W rozmowie z polskimi delegatami poruszał Monarcha sprawy krajowe i sejmowe.

Jak wiadomo z wczorajszych telegramów delegacya austryacka dokonała na pierwszem posiedzeniu wybór członków komisyi finansowej i petycyjnej. Do pierwszej zostali wybrani dep.: Engert, Falkenhayn, Hubner, Tonkli, Latour, Liechtenstein, Scrinzi, Windischgrätz, Sturm, Hippoliti, Klier, Demel, Bareuther, Gudenau, Grocholski, Czerkawski, Klaic, Plener, Suess, Brandis i Fanderlik.

Do drugiej: Fluck, Schonborn, Klun Kossowicz, Thurnher, Meyr, Schier, Raab, Portugall.

Przewodniczącym komisyi finansowej wybrano jednogłośnie, na podstawie kompromisu, zastępcę przewodniczącego zeszłorocznej komisyi finansowej hr. Falkenhayna, jego zastępcą dra Sturma, który zeszłego roku był przewodniczącym tej komisyi. Przy rozdzielaniu pojedynczych referatów chciano także zastosować drogę kompromisu, układy jednak rozbiły się, ponieważ prawica oświadczyła, że zamierza referaty spraw zagranicznych i wojny oddać swoim członkom. Na to oświadczyła lewica, że rezygnuje z innnych mniej ważnych referatów, następstwem zaś tego oświadczenia było to, że wybrano wyłącznie referentów prawicy. Wszystkie wybory, z wyjątkiem p. Grocholskiego, którego wybrano jednogłośnie referentem dla spraw bośniackich, nastąpiły 10 głosami przeciw 8, które padły na kandydatów lewicy. Trzech członków komisyi nie przybyło na posiedzenie, mianowicie pp. Grocholski, Demel i Klaic. Komisya odbędzie następne posiedzenie dopiero 3 listopada.

Równocześnie z delegacyą austryacką zebrała się delegacya węgierska i wybrała prezydentem Ludwika Tiszę. W przemówieniu powitalnem Tisza wyraził ufność, że rząd nie dopuści, aby dalszy rozwój wypadków przybrał kierunek niepomyślny dla monarchii; że będzie nadal strzegł pokoju, którego monarchia potrzebuje, aby odpowiedzieć zwiększonym wymaganiom państwa cywilizowanego i przywrócić równowagę w budżecie bez większego obciążenia obywateli państwa, co obok troski o bezpieczeństwo monarchii, jest właściwem celem ciała prawodawczego i rządu. W końcu położył w gorących słowach nacisk na wierność Węgrów, którzy do wszelkich ofiar są gotowi, gdyby tego wymagała obrona tronu i ojczyzny.

Zapowiedziany w delegacyach a wczoraj rozdany budżet cywilnej administracyi Bośnii wykazuje, że wydatki wynoszą 7,039.809 zł., na których pokrycie ma rząd 7,217.819 zł. tak, że jest zwyżka 178.010 zł.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(**Rozruchy w prowincyach bałtyckich**).

National Ztg. podaje obraz stanu rzeczy w prowincyach bałtyckich, który tu podajemy w streszczeniu, pozostawiając temu organowi odpowiedzialność za prawdziwość faktów.

„Od wielu miesięcy — pisze *Nat. Ztg.* — nie mija prawie ani jeden dzień, w którymby prasa niemiecka Kurlandyi, Inflant i Estonii nie podawała wiadomości przerażających o zbrodniach natury agraryjnej. Niebezpieczeństwa grożące niemieckim mieszkańcom prowincyj nadbałtyckich są prawie tak wielkie, jak w zachodniej części Irlandyi. Ze źle ukrywaną radością zwykły były czasopisma rossyjskie wskazywać na stosunki irlandzkie i dziękować przytem z wyrafinowaną obłudą Bogu, że rossyjskie stosunki agraryjne nie są tak okropne jak w Irlandyi. Obecnie mogliby publicyści rossyjscy zebrać niemało doświadczeń w prowincyach nadbałtyckich i znaleźć w nich bardzo wiele analogii, wiele objawów systematycznego podburzenia włościan przeciw właścicielom większych posiadłości, agitacyi zupełnie podobnej do tej, jaką z wielkiem powodzeniem prowadziła w swoim czasie liga agraryjna w Irlandyi.

Różnica jednak pomiędzy stosunkami na wyspie celtyckiej a stosunkami w Inflantach jest pod pewnym względem jaskrawą. Podczas gdy władze rządowe w Irlandyi z chwalebną energią występują przeciw zbrodniczej agitacyi, stawią przed sądy zbrodniarzy i podpalaczy a dla obrony zagrożonych sprowadzają siły zbrojne i policyę, to rząd petersburski spogląda ze spokojem obojętnego widza na wykroczenia agraryjne Łotyszów i Estonów. Dzienniki rossyjskie znajdują się, jak wiadomo, pod nader surową cenzurą i skoro tylko którykolwiek z dzienników objawi aspiracye rewolucyjne lub socyalistyczne, ustęp taki zostaje wymazany; tymczasem dzienniki łotyskie i estońskie używają pod tym względem niesłychanej swobody.

Wolno im bez przeszkody rozpowszechniać nauki socyalistyczne i niedwuznacznemi uwagami objaśniać włościan i ludność roboczą, kto to są domniemani sprawcy ich nędzy. Z kalendarzy rozpowszechnianych pomiędzy ludnością wiejską transpiruje ten sam duch. Narodowa prasa rossyjska nie zwraca na to uwagi, lubo najlżejszy objaw nihilizmu nie przemija bez silnego nacisku w dziennikach.

Dość długo daremne były wysilenia nihilizmu w prowincyach nadbałtyckich; nie mógł on sobie przygotować gruntu i dopiero w połowie bieżącego roku z przybyciem do ziem nadbałtyckich senatora Manasseina, który miał z polecenia rządu przedsięwziąć zbadanie stosunków ludności wiejskiej, objawiły się tam symptomata ruchu agraryjnego. Przypisać to należy niezbyt taktownemu postępowaniu samego senatora i towarzyszących mu urzędników, którzy w swych podróżach i ankietach zasięgali informacyi u najzagorzalszych agitatorów łotyskich i estońskich i później dopiero, gdy się okazywać zaczęły skutki takiego postępowania, senator Manassein wyraził ubolewanie, że rewizya spowodowała ruch, który może łatwo doprowadzić do wybuchu rewolucyjnego. Dotychczas nie było w szeregach nihilistów żadnego spiskowca, pochodzącego z prowincyj nadbałtyckich, teraz nagle pojawił się Inflantczyk E. Borck, który z Genewy wezwał swoich rodaków, ażeby się łączyli z rewolucyjnem stronnictwem rossyjskiem. Koła niemieckie odrzuciły wezwanie p. Borcka jako prowokacyę, tymczasem przewódcy Estonów i Łotyszów pochwycili z zapałem ten program, ażeby pracować na niwie nihilistycznej. Władze dowiedziały się wkrótce o tem i zarządziły u niektórych agitatorów rewizye mieszkań, ale nie znalazły nic takiego, coby miało styczność z agitatorem genewskim, zrobiły natomiast odkrycie, które rzuciło dziwne światło na pozaurzędowe czynności rewidentów petersburskich. Przy rewizyach odbywanych u agitatorów oprócz czasopisma rewolucyjnego *Der baltische Foederalist*, redagowanego przez Borcka, znaleziono także li-

sty dwóch podwładnych urzędników senatora Manasseina. w których oni radzili adresatom, ażeby się przyłączyli do liberalnej partyi rossyjskiej, która pracuje nad tem, ażeby panowanie niemieckie w prowincyach bałtyckich o ile możności jak najprędzej usunąć.

Starano się wprawdzie z Petersburga zaprzeczyć tym faktom — kończy *Nat. Ztg.* — tymczasem jednak najświeższe zdarzenia świadczą głośno przeciw podobnym zaprzeczeniom. Gdy russyfikacyi niemieckiego żywiołu nie można było dokonać, bo się rozbiła o bierny ale energiczny opór Niemców, chwycono się najzgubniejszej z politycznych agitacyj; a mianowicie rozniecania nienawiści przeciw stanom i klasom, czem rzucono żagiew pożarów i rokoszów na prowincyę, która zawsze dostarczała państwu najzdolniejszych urzędników i generałów i najwierniejszych poddanych. Najświeższe fakta dowodzą, że przysłani do Inflant nauczyciele i urzędnicy w celu propagandy narodowej rossyjskiej należeli do stowarzyszeń nihilistycznych i rozpowszechniali przedewszystkiem zgubne tendencye nihilizmu".

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Białogłowy w powiecie złoczowskim 100 zł. zapomogi na budowę szkoły.

(—) **Pociągi kolejowe** z Rossyi od kilku dni przybywają do Podwołoczysk z wielkiem spóźnieniem, a podróżni, nie mogąc już korzystać bezpośrednio z pociągów pospiesznych kolei Karola Ludwika, muszą nocować w Podwołoczyskach. Przyczyną tego opóźniania się pociągów rossyjskich są śniegi, które za Żmirynką spadły tak nawalnie na przestrzeni 300 wiorst, że nawet słupy telegraficzne wzdłuż kolei zostały powalone. Potrzeba jeszcze kilku dni na uprzątnięcie zupełne przeszkód i przywrócenie regularnej komunikacyi kolejowej.

(—) **Samobójstwo.** W Zaleszczykach odebrał sobie życie przed kilku dniami tamtejszy adwokat dr. Maksymilian Brodacki. Wyszedłszy do ogrodu, strzelił do siebie z rewolweru, mierząc w głowę, i padł nieżywy na miejscu. Powody rozpaczliwego czynu dotąd nieznane.

— **Komitet Mickiewiczowski** odbył przedwczoraj w Krakowie posiedzenie, na którem przewodniczący przedewszystkiem stwierdził, iż fundusz pomnikowy wynosi obecnie około 70 tysięcy zł. Przybrano do komitetu trzech nowych jeszcze członków, mianowicie pp. Władysława Mickiewicza, akademika Ożoga i architekta Księżarskiego. Następnie wybrano komisyę, złożoną z pp. Szymanowskiego, Popiela i Tarnowskiego, która ma bezzwłocznie wypracować projekt odezwy w sprawie dalszych składek na pomnik, mianowicie w Królestwie, gdzie poprzednia odezwa komitetu nie przeszła przez cenzurę. W dyskusyi poruszono znowu sprawę miejsca, na którem ma być pomnik wzniesiony, a większość mowców obstawała przy tem, ażeby stosownie do zapadłej na posiedzeniu majowem uchwały miejscem owem był rynek krakowski. W końcu uchwalono ustanowić na prowincyi delegatów do zbierania składek i rozesłać do stowarzyszeń finansowych w kraju wraz z odezwą osobne jeszcze pismo, zapraszające do udziału w składkach. Była jeszcze mowa o przyspieszeniu ogłoszenia ostatecznego konkursu. Komitet postanowił w każdym razie zbierać się teraz częściej.

— **Dostojny autor.** W Brukseli przed kilku dniami pojawiła się książka p. t. „Misya władców, opisana przez jednego z nich". Autorem tej książki jest cesarz brazylijski Dom Pedro.

— **Dramat miłośny** odegrał się przed kilku dniami w Berlinie. Kapitan piechoty pruskiej br. Schrötter, mężczyzna 36-letni, zastrzelił swoją kochankę Wilhelminę Jacobi, a następnie sobie odebrał życie wystrzałem. Kochankowie już od lat czterech mieszkali razem i czekali tylko na usunięcie pewnych trudności ażeby wziąć ślub.

— **Nieszczęście na kolei.** Na drodze żelaznej Praga-Dux w nocy na 23 b. m. wpadły na siebie dwa pociągi ciężarowe, przyczem jeden konduktor utracił życie, trzej doznali ciężkiego a dziewięciu lekkiego uszkodzenia. Dwadzieścia wagonów zostało kompletnie zdruzgotanych, obie maszyny i dziewięć wagonów są zupełnie uszkodzone. Komunikacya w tem miejscu przerwana na czas dłuższy.

— **Bohaterem kroniki** dzienników rossyjskich jest obecnie były dyrektor banku „skopińskiego" w Petersburgu, Rykow, który zdefraudował blisko 10 milionów rubli. Daleko za sobą chwat ten pozostawił wszystkich najsłynniejszych dotychczas mistrzów w tym kunszcie jak Juchancew, brukselski T'Kindt i t. d., a taki Swirydow naprzykład, uwięziony przed miesiącem dyrektor banku kijowskiego, politowanie budzi ze swojemi 300.000 rubli deficytu. Rykow od wielu lat trwonił ogromne sumy w sposób bijący w oczy, a mimo to niczyjej uwagi nie zwrócił na siebie wcześniej tą roztrzutnością. Opowiadają o nim między innemi, iż gdy razu pewnego, przed dwoma laty, przybył z Moskwy do Rjażska, a ztamtąd udać się chciał na sesyę banku do Skopina, dowiedziawszy się, że zamieć śnieżna przerwała komunikacyę kolejową, najął za 300 rubli piętnaście tak zwanych „trójek", t. j. sań w trzy konie zaprzężonych i pierwsze czternaście wysłał przodem, aby ubiły drogę i zrobiły mu sannę, a w piętnastej sam zasiadł i na sesyę zdążył. Nie skąpił sobie zapewne i pod innemi względami, kiedy go „stać" było na zapłacenie 300 rubli za kilkomilową drogę. — Ciekawe zestawienie statystyczne ogłasza dziennik *Sowr. Izwiestia* pod tytułem „Budżet kradzieży grosza publicznego i przeniewierstw w Rossyi." W artykule tym autor przyjmuje za podstawę sumę zdefraudowanych w ostatnich czasach w różnych stronach Rossyi pieniędzy i dochodzi do wniosku, że jeżeli kradzieże kasowe dziać się będą i nadal w tych samych co dotychczas rozmiarach, to wyniosą na rok 530,660.000 rubli, gdy ogólne dochody państwa rossyjskiego wynoszą rocznie 652,000.000 rubli. Z zestawienia bowiem ostatnich kradzieży wypada tygodniowo 10,205.000 rubli zdefraudowanych, co pomnożone przez cyfrę 25 daje roczną cyfrę jak wyżej. — Według depeszy wiedeńskiej *Allg Ztg.* z Petersburga dziennik *Mosk. Listok* donosi, że kasyer moskiewskiej kasy funduszu sierot Potapow zniknął w tych dniach z kluczami i z całym zapasem kasowym w sumie przeszło 10 milionów w rublach, papierach wartościowych i kosztownościach.

— **Epilog strasznej katastrofy,** która spotkała załogę amerykańskiego statku *Jeannette* na wyprawie polarnej ostatniej zimy, stanowić będzie zamierzone w najbliższym czasie przewiezienie zwłok jedenastu ofiar głodu i mrozu do ziemi ojczystej. Przed kilku dniami do portu petersburskiego zawinął statek parowy *Guito* i przywiózł z Ameryki 11 trumien metalowych, przeznaczonych dla tych ofiar. Trumny tak są urządzone, że balsamowanie ciał będzie zbyteczne, tem bardziej, że pora roku oraz stan zmrożenia, w jakim się te ciała znajdują, przeszkodzą rozkładowi. Na trumnach umieszczony jest adres: „Ambasadorowi amerykańskiemu w Petersburgu", oraz karta z napisem: „Dla porucznika De Long i jego towarzyszy oficerów, oraz dla osady *Jeannetty*". Każda trumna nadto opatrzona jest blachą z imieniem i nazwiskiem zmarłego, dla którego jest przeznaczona. Bronzowe te blachy wykonane zostały z resztek kruszcu, pozostałego przy odlewie trumny dla prezydenta Garfielda. Z sybirskich wybrzeży morza Lodowatego zwłoki ofiar przywiezione będą przez kapitana Harbera do Orenburga, dokąd też wysłane zostaną trumny. Dno tych ostatnich ma być wysłane trocinami z drzewa korkowego przed złożeniem ciał szczelnie zawiniętych w wojłok. Głowy ofiar nadto okryte będą nieprzepuszczalnym kapturem gumowym, a na to pójdzie znowu warstwa trocin korkowych aż po sam wierzch trumny, która w końcu zamknięta zostanie hermetycznie i włożona w skrzynię napełnioną wióremi. Środki powyższe uchronią ciała od zepsucia i pozwolą dokonać ich zabalsamowania aż po przybyciu na miejsce, do Nowego Jorku. Tam zwłoki przez parę dni wystawione będą w kościele, a następnie z wielką uroczystością złożone zostaną do grobu.

— **Ludność Rzymu.** Według *Italie* wieczne miasto liczy obecnie 300.467 mieszkańców, z których 134.156 rodowitych Rzymian a 166.311 przybyszów. Mieszkańcy składają 53.235 rodzin. Liczba osób stanu wolnego płci męzkiej wynosi 105.144, płci żeńskiej 70.171. Domów posiada Rzym obecnie 7523, z tej liczby 378 niezamieszkanych. Przeszło trzecia część mieszkańców nie umie pisać ani czytać, mianowicie 59.707 mężczyzn i 58.284 kobiet.

Rada miasta Lwowa

(*Posiedzenie z d. 26 października.*)

(*L*) Po zagajeniu posiedzenia przez prezydenta dr. Gnoińskiego, wnosi p. Lachowski dwie interpelacye; w pierwszej zapytuje, czy wiadomo prezydentowi, że dyrektor urzędu budowniczego nie chciał przyjąć ofiarowanego miastu „w prezencie" przez p Józefa Kamińskiego kamienia na wyszutrowanie dwóch ulic; w drugiej interpelacyi twierdzi, że dowóz szutru na ulicę Kurnicką odbywa się niewłaściwemi drogami, w skutek czego wypadły dla miasta większe koszta.

P. prezydent przyrzekł odpowiedzieć na powyższe pytania na najbliższem posiedzeniu.

Rada przyjmuje bez dyskusyi wniosek sekcyi IV, aby aresztantom miejskim i nadal wymierzano tylko 56 dekagram. chleba.

Po dłuższej dyskusyi, w której brali udział pp. Jaegermann, dr. Milleret, Dültz i sprawozdawca sekcyi III p. Gołąb, pozwoliła Rada p. Damianowi Czajkowskiemu budować dwupiątrową kamienicę na gruncie pod l. $735^{1}/_{4}$ przy ulicy Kamiennej i przyznała mu zarazem prawo użytkowania ściany, należącej do gmachu szkoły realnej, za jednorazowem złożeniem sumy 418 zł. 78 c.

Rada przyjęła do wiadomości, że koszta wywozu śmiecia z domów prywatnych w r. 1881, które to koszta mają być ściągnięte od właścicieli domów, wynoszą 6,981 zł.

Bez dyskusyi, w drugiem czytaniu, uchwaliła Rada nabyć realność na utworzenie filialnej szkoły ludowej na Pasiekach miejskich i wykopać tam studnię publiczną.

Dalej uchwalono bez dyskusyi w drugiem czytaniu, przy wzmocnionym komplecie, sprzedać p. Berskiemu parcelę miejską, położoną od frontu placu Bernardyńskiego przy realności pod l. $817^{1}/_{4}$ za cenę 35 zł. od sążnia kwadratowego; pani Szawłowskiej uchwalono odstąpić 36 sążni kwadratowych, po 36 zł za sążeń, z parceli miejskiej położonej między realnościami l. $735^{1}/_{4}$ i $817^{1}/_{4}$ przy placu Bernardyńskim; pp. Walichiewiczowi i Kobielskiemu 25 sążni kw. po 50 zł. z gruntu miejskiego położonego przy placu Halickim i ulicy Wałowej. Tym sposobem cały czworobok, położony między placem Halickim i Bernardyńskim a ulicami Wałową i Serbską, byłby uregulowany w razie zabudowania.

Rada uchwaliła podwyższyć grabarzowi na cmentarzu Stryjskim płacę roczną do wysokości 450 zł. i włożyć nań obowiązek utrzymywania z tej płacy dwóch parobków.

Ożywiona dyskusya toczyła się nad sprawą udzielenia zaliczki z funduszu gminy w kwocie 1,000 zł. komitetowi parafialnemu kościoła św. Mikołaja na pokrycie kosztów ogniotrwałego dachu. Referent sekcyi pan Markiewicz wnosi, aby gmina udzieliła zaliczki.

P. Jaegermann podnosi, że Wydział krajowy, sprzedawszy Rządowi gmach, w którym mieści się uniwersytet, nie określił dostatecznie przedmiotu sprzedaży, tak, że obecnie Rząd rości sobie prawo także do budynku zajętego przez proboszcza i wikaryuszów. Mowca pragnie wyjaśnienia, do kogo należy teraz budynek parafialny? Jeżeli do rządu, to z jakiego tytułu mają parafianie łożyć na jego konserwacyę? Dalej zapytuje mowca, na jakiej podstawie cały dach na dotychczasowym budynku parafialnym został pokryty gontami, skoro według obowiązujących przepisów dachy w tej części miasta muszą być kryte materyałem ogniotrwałem.

P. Wiedeń odpowiada, że musiano zezwolić na takie pokrycie dachu, aby zapobiedz zawaleniu się sklepień.

P. Dültz jest również zaniepokojony pogłoską, jakoby ksiądz proboszcz otrzymał awizacyę na opuszczenie mieszkania, nie wie bowiem, kto potem będzie musiał łożyć na pomieszkanie dla księży z parafii św. Mikołaja?

Przewodniczący zwraca uwagę, że dyskusya weszła na niewłaściwe tory, i przyrzeka dać wyjaśnienia na najbliższem posiedzeniu.

Ks. Odelgiewicz oświadcza, że jako najbliższy interesowany, może dać natychmiast szczegółowe wyjaśnienia. Najpierw prostuje twierdzenie, jakoby cały dach został gontem pokryty. Rekonstruowano tylko małą część jego pod naciskiem konieczności, przez dach bowiem zupełnie zepsuty, zaciekała woda do pomieszkań wikaryuszów. Pogłoski o awizacyi proboszcza nie mają najmniejszej podstawy. Kwestya, do kogo należy obecnie budynek parafialny, jest wprawdzie dotąd sporną, ale o rugowaniu proboszcza i wikaryuszów z mieszkania nie ma mowy.

Rada uchwaliła wyasygnować komitetowi parafialnemu tytułem zaliczki 1000 zł.

Po załatwieniu kilku rekursów w sprawach budowniczych, przyjęła Rada p. Józefa Czernickiego, rękawicznika, do związku gminy tutejszej i udzieliła mu prawa obywatelstwa miejskiego za opłatą taksy 70 zł., a p. dr. Marcelego Dziubińskiego, adwokata krajowego, przyjęła do związku gminy tutejszej za opłatą taksy 30 zł.

Komitetowi Towarzystwa gospodarskiego udzieliła Rada na urządzenie czwartego międzynarodowego targu zbożowego we Lwowie tytułem subwencyi 200 zł. z tem jednakowoż zastrzeżeniem, że gdyby komitet nie miał niedoboru, kwota zwrócona będzie kasie miejskiej.

OSTATNIA POCZTA

Dzienniki opozycyjne nie mogą uspokoić się do tej chwili z powodu nagłości, jak twierdzą, zamknięcia sejmu praskiego, co miało stać się powodem, że sprawa budowy letniego teatru niemieckiego w Pradze spadła z porządku dziennego. Dla wyjaśnienia kwestyi zamieszcza *Prag. Abendb.* dłuższy komunikat, w którym powiedziano między innemi: „Faktem jest, że wszystkie zebrane w ostatnim czasie sejmy, z wyjątkiem czeskiego, w ten sposób zastosowały swoje obrady, aby mogły być zamknięte d. 23 b. m. Stało się to już przez sam wzgląd na tych deputowanych, którzy są zarazem członkami delegacyi, i którym musiało na tem zależeć, aby mogli być obecni przy otwarciu delegacyi w Budapeszcie w d. 25 b. m.. Jedynie w Pradze zapomniano jakoś o tym terminie, skutkiem czego okazała się potrzeba zamknięcia sesyi na podstawie Najwyższego rozporządzenia. Gdyby to nie było nastąpiło, podniesionoby niezawodnie z pewnej strony rekryminacye, i poczytanoby to za intencyę utrudnienia niemiecko-czeskim delegatom przybycia w porę na posiedzenia delegacyi, w której ci panowie tak wybitną odgrywają rolę. Gdy przeto zamknięcie sesyi sejmu czeskiego w d. 23 b m. z powodów czysto rzeczowych było nieodzowną koniecznością, nie pojmujemy owej wrzawy, jaką podniosły przy tej sposobności pewne organa. Cała ta wrzawa zdaje się być wzniecona sztucznie dla wysnucia z niej w sposób tendencyjny wątku do agitacyi."

Deputowani opozycyjni nie przestają używać, a raczej nadużywać feryi parlamentarnych dla propagowania różnemi drogami zasad stanowiących artykuły wiary obozu zjednoczonej lewicy. Najdogodniejszą do tego areną są zebrania wyborców, które też coraz częściej bywają zwoływane w różnych częściach monarchii. W zeszły wtorek przemawiał w Gracu dr. Rechbauer, nazajutrz zaś w Bruntal (Fremdenthal) poseł szlązki Menger. Otóż poseł ten starał się przekonać swoich wyborców, że dopóki lewica nie przyjdzie do steru, dopóty źle będzie w Austryi, dopóty wzmagać się będą niedobory, wzrastać podatki, dopóty ludność będzie „jęczała" pod brzemieniem coraz to nowych ciężarów fiskalnych. Mowca dowodził dalej, ile to szkody przyniesie Szlązkowi nowa taryfa celna i podatek od nafty, poczem przystąpił do krytykowania projektu nowej ustawy przemysłowej i nakreślił smętny obraz położenia Niemców w Austryi, uciskanych i wypieranych ze wszystkich ważniejszych stanowisk. Ta smutna dola Niemców, zdaniem mowcy, jest wskazówką, że należy koniecznie budzić i rozwijać w ludności poczucie i ducha niemieckiego. Dalsze wywody mowcy były poświęcone najświeższemu rozporządzeniu językowemu, z którego p. Menger wielce jest niezadowolony. Zdaniem mowcy, rozporządzenie to wniesie chaos do sądownictwa, handlu i przemysłu, i zaszkodzi nawet... kredytowi.

Według *National Ztg.* w Berlinie przypuszczają, że hr. Ignatiew wkrótce napowrót zostanie ministrem. Bawił on, jak wiadomo, przed tygodniem *incognito* w Paryżu i miał dwie konferencye z ministrem-prezydentem, na których, jak domyśla się wspomniony dziennik, starać się musiał zapomocą znanych środków, t. j. podżegania przeciw Niemcom, pozyskiwać sympatye Francyi dla Rossyi. *Nat. Ztg.* dodaje jednak z pewną złośliwością, że prezes gabinetu francuskiego jest człowiekiem bardzo rozważnym i zapewne hr. Ignatiew miał sposobność przekonać się o tem.

Cesarz Wilhelm powrócił z Baden-Baden do Berlina, onegdaj rano. w dobrem zdrowiu.

Ruch anarchiczny we Francyi budzi coraz większe obawy i już dziś zajmują się pytaniem, czy rząd obecny, pomimo energii, jaką okazuje, zdoła go opanować zupełnie. Jak donosiliśmy skonstatowanem zostało istnienie formalnej organizacyi z centralnym komitetem w Genewie. Obecnie okazuje się, że z Genewy w ostatnich tygodniach wysyłano do komitetów lokalnych dynamit i inne materyały wybuchowe. Widocznym jest zamiar rzucenia postrachu we wszystkie ogniska przemysłu. Wybuch powstania z zamiarem opanowania steru rządu na teraz nie miałby widoków powodzenia, anarchiści jednak liczą na to, że sprawiając zamęt wywołają wstrząśnienia, które ostatecznie coraz bardziej będą zbliżały ich do celu.

Dziennik *Paris* ogłasza szczegóły o tajemnej anarchistycznej organizacyi. Grupy lokalne noszą nazwę „mieczów", po nad grupami lokalnemi stoją komitety okręgowe a naczelny kierunek należy do tajnego komitetu centralnego, który przynajmniej raz na miesiąc odbywa posiedzenia w Genewie.

Policya wpadła na ślad sprawców eksplozyi w Lyonie. Aresztowano wiele osób, zdaje się jednak, że niektórzy z uczestników tego zamachu uciekli już do Szwajcaryi.

Gambetta oświadczył, że nie chce się ubiegać o krzesło senatorskie opróżnione przez śmierć admirała Pothuau. Jako kandydaci do tego krzesła występują obecnie: admirał Kranz, dowódca eskadry morza Śródziemnego i Gougeard, którego Gambetta mianował szefem departamentu w ministerstwie marynarki.

Prefekt departamentu Sekwany Floquet podał się do demisyi.

Traktat tunetański, ogłoszony przez dziennik *Times*, pomimo zaprzeczeń, jest faktem. Według telegramu *Köln. Ztg.* prezes gabinetu francuskiego Duclerc jest nadzwyczaj oburzony jego wyjawieniem i zarządził śledztwo celem wykrycia, kto dopuścił się zdradzenia tajemnicy. Za granicą ten krok Francyi uczynił bardzo złe wrażenie. Traktatem tym, zawartym jeszcze d. 14 czerwca, Francya faktycznie zapewniła sobie aneksyę Tunisu, wbrew dawanym poprzednio uroczystym przyrzeczeniom. Rząd angielski miał znać ten traktat już od dawna, a ogłoszenie go w *Timesie* nastąpiło ze względu na mające się wkrótce rozpocząć układy w sprawie egipskiej.

Jak donieśliśmy wczoraj w części nakładu, *Times* zapewnia w najświeższym numurze, iż rząd angielski miał oznajmić Francyi, że nie podnosi żadnych zarzutów przeciw zniesieniu kapitulacyj w Tunisie i ustanowieniu tamże trybunałów francuskich, ale nie pozwoli na żadne nadwerężenie traktatu handlowego angielsko-tunetańskiego.

Parlamentowi angielskiemu rozdane zostały dokumenta dyplomatyczne odnoszące się do sprawy egipskiej z czasu od 23 czerwca do 17 sierpnia r. b. W jednej z depesz do sprawującego interesa egipskie w Konstantynopolu, datowanej 21 lipca, lord Granville mówi, że hr. Münster zawiadomił go, iż rząd niemiecki nie może zezwolić na danie Anglii i Francyi mandatu do interweniowania w Egipcie. Ks. Bismarck obawia się, ażeby takim krokiem nie powiększyć znaczenia tej sprawy i nie wywołać wojny pomiędzy chrześciańskiemi mocarstwami Europy a krajami mahometańskiemi. Lord Granville nie zgadzał się z tem zapatrywaniem i oświadczył, że Anglia pragnie tylko moralnego poparcia Niemiec, na co hr. Münster odparł, że ks. Bismarck jest gotów dać moralne poparcie, ale nie posunie się aż do popierania myśli udzielania formalnego mandatu.

Otwarcie Izb rumuńskich ma nastąpić pojutrze. Jak donieśliśmy wczoraj w części nakładu, Izby otwarte będą mesażem królewskim.

Król Milan ciągle odbiera powinszowania z zagranicy i przyjmuje deputacye z kraju z powodu zamachu.

Śledztwo w sprawie zamachu prowadzi prezydent sądu miejskiego belgradzkiego. Wieści o licznych aresztowaniach w Belgradzie nie potwierdzają się. Niektórych aresztowanych już puszczono, a mianowicie redaktora pisma *Borba*, który był aresztowany za to, że przed miesiącem umieścił artykuł zakończony wyrazami: „Jeżeli tak dalej pójdzie, to w Serbii rewolwer zacznie grać rolę tak jak w Rossyi i Irlandyi“. Okazało się, że redaktor *Borby*, pisząc te słowa, nie miał bynajmniej na myśli zamachu na panującego. Prędzej może daloby się to przypuścić o korespondentach belgradzkich *Głosu*, którzy przed kilkoma tygodniami z taką stanowczością zapowiadali bliską zmianę panującego w Serbii.

Bezpośrednią pobudką, która skłoniła Helenę Markowiczową do zamachu, miało być to, że gdy przed kilkoma tygodniami prosiła ministra Piroczanaca, ażeby nakazał przyspieszyć bieg procesu o jej pretensye do skarbu, minister miał odpowiedzieć, że znając niechęć króla do jej męża nie może tego uczynić.

Rewolwer, z którego sprawczyni zamachu strzeliła do króla Milana, jest niezwykłego systemu. Napis na nim jest rossyjski.

Onegdaj sprowadzono do Belgradu z Zemunia trzy osoby, współwinne zbrodni zamachu.

Poseł austryacki Khevenhüller przybył z urlopu z Belgradu.

Times piszą, że ostatecznym rezultatem reorganizacyi Egiptu będzie zapewne raczej ograniczenie niż rozszerzenie władzy tureckiej w tym kraju. Słowom tym angielskiego dziennika tem łatwiej zawierzyć można, że nikt zapewne nie przypuszczał, ażeby Anglja zdobywała Egipt na to, ażeby w nim utrwalić i wzmocnić powagę sułtana.

Według telegramów z Paryża propozycye angielskie względem Egiptu już w tych dniach mają być wręczone francuskiemu ministerstwu spraw zagranicznych. Mimo przyjaznych zapewnień lorda Lyonsa zdaje się, że to będą propozycye negatywnej natury. W Paryżu sądzą jednak, że jeśli pierwsze propozycye nie zostaną przyjęte, Anglja da się nakłonić do koncesyi.

Podług nowego wniosku rządu angielskiego, w komisyi dla wynagrodzenia szkód każde mocarstwo tudzież Ameryka i Grecya, mają mieć po jednym reprezentancie, mniejsze zaś państwa będą miały reprezentanta wspólnego. Egipt zaś wyszle do tej komisyi prezesa i wiceprezesa.

W części nakładu podaliśmy wczoraj telegram z Kairu donoszący, że komisya śledcza przesłuchała wczoraj Ali-Rużdi-beja, który podczas bombardowania trzymał w Aleksandryi straż budynku, mieszczącego trybunał pierwszej instancyi i sąd apelacyjny. Ali-Rużdi bej zeznał, że d. 12 czerwca r. b otrzymał od Sulejmana-Dauda rozkaz podpalenia budynku. Gdy Arabi basza z wojskiem cofnął się do Kafr-el-Dewar, wojsko Ali-Rużdego udało się tam, nie wykonawszy rozkazu. Gdy Ali Rużdi został przyprowadzony przed Arabiego, na jego zapytanie czy rozkaz wykonał, odpowiedział ze strachu twierdząco. Wówczas Arabi zawołał: „Bogu niech będzie chwała, zniszczyliśmy większą część chrześcian i ich główne budynki.“

Nie ma dotąd żadnego innego zeznania świadków, któreby Arabiego oskarżało bezpośrednio o wywołanie pożarów w Aleksandryi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 października. Zgromadzenie wyborców na Josefsztadzie, należących do stowarzyszenia demokratycznego, imieniem tegoż stowarzyszenia postawiło jednogłośnie Kronawettera jako kandydata do Rady państwa przy najbliższych wyborach.

Wiedeń, 27 października. (*T. p.*) Na odbytem wczoraj zgromadzeniu wyborców w Josefstadzie, Kronawetter otrzymał świetne wotum zaufania. Wybór jego ponowny jest niewątpliwy. Kronawetter polemizował żywo przeciw stronnictwu wiernokonstytucyjnemu i *Neue fr. Presse*, a mowę jego przyjmowano hucznemi oklaskami.

Insbruk, 27 października. Ogólna wysokość szkód zrządzonych powodzią w 15 powiatach południowego Tyrolu we własności gminnej i prywatnej wynosi 15,593.000 złr. Ze składek, nie licząc daru Najj. Pana, wpłynęło dotąd 250.000 złr.

Budapeszt, 27go października. (*Tel. pr.*) Magistrat uchwalił wzniesienie pomnika na pamiątkę wojny 1848 roku a szczególnie wzięcia Budy. Stolica przeznacza na ten cel 25.000 zł. i wzywa wszelkie władze krajowe do zbierania składek.

Budapeszt, 27 października. Węgierski minister obrony krajowej Raday wybrany został deputowanym w Zenta.

Berlin, 27 października. Z pomiędzy 425 wybranych wybrano 133 konserwatystów, 46 wolnokonserwatystów, 92 z centrum, 63 narodowo-liberalnych, 19 secesyonistów, 38 postępowców, 17 Polaków, 2 Duńczyków, 3 Welfów, 5 innych liberałów, 1 demokratę. Oprócz tego wybrano 5 ministrów, w tej liczbie Maybacha dwukrotnie. Frankfurt wybrał jednego demokratę i jednego postępowca większością dwóch trzecich przeciw kandydatowi konserwatywnemu.

Belgrad, 27 października. (*Tel. pryw.*) Pogłoska, jakoby sprawczyni zamachu w przeddzień popełnienia zbrodni złożyła w kasie stronnictwa radykalnego 2000 dukatów na cele stronnictwa, jest zupełnie fałszywa.

Belgrad, 27 października. Szef stronnictwa radykalnego miał osobne posłuchanie u króla, na którem złożył zapewnienia wierności imieniem swojej partyi.

Paryż, 27 października. *Temps* potwierdza wiadomość, że stowarzyszenie międzynarodowe, którego siedziba jest w Szwajcaryi, kierowało wypadkami w Lyonie i Montceau-les-Mines. Najświeższe rewizye domowe wykazały, że nihiliści rossyjscy, a mianowicie książę Krapotkin, brali udział w organizacyi anarchistów francuskich.

Syndyk *agents de change* w Lyonie otrzymał pismo grożące wysadzeniem w powietrze giełdy lyońskiej.

Demisya prefekta Sekwany Floqueta została przyjętą.

Paryż, 27 października. (*Tel. pr.*) Rada ministrów zgadza się jednomyślnie, że należy przedsięwziąć energiczne środki przeciwko anarchistom. Izba, a szczególniej stronnictwo Gambetty, podziela to przekonanie.

Odroczenie procesu w Chalons-sur-Saone nastąpiło dlatego, że prezes trybunałn miał dowody, iż życie niektórych przysięgłych było istotnie zagrożone. Rada ministrów pochwaliła postępowanie prezesa.

Dziennik *Paris* ogłasza szczegóły organizacyi anarchistów (ob. *Ostatnią Pocztę*). W Paryżu i okolicy ma się znajdować 16 członków komitetu, 58 naczelników grup i 1,155 członków zwyczajnych.

Londyn, 27 października. W Izbie wyższej lord Granville, odpowiadając na interpelacyę Salisburego, oświadczył, iż tylko tyle powiedzieć może, że zamiarem jest rządu utrzmać kedywa na stanowisku naczelnika państwa.

Londyn, 27 października. Obie Izby uchwaliły wniesione przez rząd wotum dziękczynne dla floty i armji. Opozycya popierała ten wniosek. Gladstone zastrzegł sobie wniesienie we właściwym czasie projektu przyznania rent dożywotnich dla lorda Seymoura i generała Wolseleya.

Izba wyższa odroczyła się do dnia 10 listopada.

Londyn, 27 października. W Izbie niższej oświadczył Dilke, że nie została zawarta żadna konwencya względem kosztów utrzymania w Egipcie armii okupacyjnej.

O traktacie francusko-tunetańskim nie ma żadnej urzędowej wiadomości.

Rząd ma powody wierzyć, że doniesienia dziennikarskie o sytuacyi Sudanu są niezawodnie niedokładne i przesadzone.

Chamberlain oświadcza, że nie ma żadnej wiadomości o tem, jakoby roboty nad kanałem kaletańskim od strony francuskiej były dalej prowadzone.

Berlin, 26 października godzina 9 min. 30 wieczorem. (*Tel. pr.*) Dotychczasowy rezultat wyborów: postępowcy stracili 12 krzeseł, z tych 9 w Prusiech wschodnich, ale za to zyskali 11 krzeseł; są zatem silniejsi niż w r. 1879. Liczba secesyonistów prawie niezmieniona. Narodowo-liberalni ponieśli pewną stratę. Gneist upadł w swoim dawnym okręgu wyborczym.

Londyn, 27 października. (*Tel. pr.*) Większa część depesz księgi niebieskiej jest już znaną. Interesującą jeszcze dzisiaj jest wiadomość, iż w początkach lipca lord Dufferin oświadczył że zasadniczą myślą Anglji jest iż sułtan powinien właściwemi środkami zmusić buntowników egipskich do poddania się. Porta odpowiadała ciągle wymijająco. Na znane oświadczenie hr. Münstera (ob. *Ost. Pocztę*), że ks. Bismarck chce dać mocarstwom zachodnim poparcie moralne, ale odmawia formalnego mandatu, oświadczył hr. Kalnoky, że Austrya nie może wszystkiem pochwalać może politykę Anglji i Francyi w Egipcie, oraz dodał, że nie chce się w to mieszać więcej niż potrzeba. Włochy okazywały ciągle usposobienie dość nieprzyjazne względem Anglji.

Belgrad, 27 października. Wiadomość jednego z dzienników wiedeńskich, jakoby sprawczyni zamachu Markowiczowa przed trzema tygodniami prosiła ministra Piroczanaca o wstawienie się do króla z powodu zbytecznej przewłoki jej procesu, jest pozbawiona wszelkiej podstawy. Sprawczyni zamachu nigdy nie udawała się do ministra.

Petersburg, 27go października. (*Tel. pr.*) *Nowoje Wremia* otrzymuje z Ruszczuku szczegóły o bytności króla Milana. Przy obiedzie galowym król w toaście ani słowem nie wspomniał o Rossyi, chociaż obecni byli tylko oficerowie Rossyanie. W śniadaniu danem dla króla przez oficerów saperów wzięli udział oficerowie rossyjscy, a minister Sobolew przybył w mundurze rossyjskim, ale i tu król Milan ani słowem nie wspomniał o armii rossyjskiej. Pomiędzy Rossyanami panuje z tego powodu wielkie niezadowolenie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń. 26 październ. 1882 godzina 1 min. 45. Losy kredytowe 174·25, Węg. Akcye kredyt. 294 25, Akcye anglo-austr. 125·—, akcye banku Union 120·80, Akcye kolei Karola Ludwika 311·—, Akcye kolei północnej 278·50, Akcye kolei południowej 139·25, Akcye kolei Alföd. 169·50. Akcye kolei Elżbiety 211·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 170·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 161·—, Wiedeńskie losy 123·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·—, Losy regulacyi Cisy 108·00, Losy tureckie 26·50, Węgierska renta —·—, Akcye banku związkowego 115·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·19 –, Węgierskie losy 117·25, Marka niemiecka —.—, Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 26 październ. 1882, godzina 5 min. 40. Akcye kredytowe 305·60, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 311.25, Południowa —·—, Renta papierowa 76·55, Galicyjskie listy zastawne 101·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·46·½, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 27 październ. 1882, godzina 10 min. 45. Akcye kredytowe 309·—, Anglo-Austr. 125.—, Unionbank 120·80, Kolej Karola Ludw. 312·50, Południowa 140·40, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne – .—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·46·½, Rubel papierowy 1·18¾. Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z d. 26 październ. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 9·75 do 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·75 do 32·— zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na jesień) 9·18 do 9·22 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 186·50 m., żyto —·— m., spiritus 53·—, olej rzepakowy 63·25 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 60·90 fr., olej rzepakowy 81· fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 27 października 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 734.9mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 10.2°C. Psychrometr wilgotny 9.7°C. Prężność pary 8.7mm. Wilgoć [illegible]%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE2. Ozon 8.

Temperatura powietrza 8.2°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 760.1mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 27 października 1882 r.

Hotel George'a

Pp. E. hr. Mniszek z Podola ross. M. hr. Czosnowski z Wołynia. K. hr. Ledochowski z Wołynia. T. Cybulski z Grabowniecy. Dr. W. Szanzer z Czerniowiec.

Hotel Angielski.

Pp. W. Czajkowski ze Swirza, B. Skibniewski z Balic. K. Weber z Banunina I. Pokiński ze Stanisławowa. T. Wajdowski z Bóbrki. F. Prokopowicz z Bybła.

Hotel Warszawski.

Pp. A. Dajewski z Podhajec. S. Chojecki z Krakowa. K. Bechard ze Stryja I. Mosiewicz z Hodowa. I. Kurmanowicz z Zarudzia

Hotel Langa.

Pp. I. Kowalewski z Rohatyna. M. Kohn z Moskwy. H. Polaczek z Wiednia

Hotel Kuhna.

Pp. A. Kułakowski z Buska. I. Ławrowski ze Stryja. Ks. I. Sembratowicz z Czerniowiec.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 26 października 1882.

		płacą		żądają	
		waluta austr.			
		złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	310	—	314	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		169	—	172	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		305	—	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		247	—	252	—
2. Li.t. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98	50	100	—
" " " 4 pr. w. a.		90	60	92	—
" " " 5 pr. okresowe		98	50	100	—
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los $41\frac{1}{2}$ l.		87	—	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	30	102	30
" " " 5 pr. w. a.		97	60	98	75
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .		101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.		100	50	102	—
" " " " " 5 pr. w. a.		94	50	95	50
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.		—	—	—	—
4 Obligi za 100 zł.					
indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99	50	100	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. .		100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa . .		19	50	21	50
" Stanisławowa .		23	50	25	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	55	5	65
Dnkat cesarski		5	57	5	67
Napeleondor		9	42	9	52
Półimperyał		9	71	9	81
Rubel rossyjski srebrny . . .		1	53	1	62
" " papierowy . . .		1	$17\frac{1}{2}$	1	$19\frac{1}{2}$
100 marek niemieckich		58	—	58	60
Srebro.		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 21 października 1882

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	76.70	76.85
luty-sierpień	76.85	77.—
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	77.45	77.60
kwiecień-październik	77.65	77.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	118.75	119.50
" " 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	131.10	131.40
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	136.25	136.75
" " 1864 po 100 zł. . . .	170.75	171.—
" " 1864 po 50 zł. . . .	170.50	171.—
Renty Com. po 42 lir austr. . . .	34.—	35.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	145.50	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881 . .	92.35	92.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95.55	95.70
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	98.75	99.75
Galicyi	99.75	100.25
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.—	98.50
Węgier	98.75	100.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	125.25	125.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	311.60	311.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	870.—	880.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	832.—	834.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	591.—	593.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m	211.—	211.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2805.—	810.—
	płacą	**żądają**
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	314.—	314.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	170.50	171.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	345.—	345.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	142.25	142.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.25	161.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	98.95	99.20
" " " " premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
" " " " w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
" " " " w 36 l. $5\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. .	92.—	92.40
" " " " po 5 proct. .	99.—	99.50
" " " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.—	99.70
Gal. banku hip. po 6 proc. . . .	101.50	101.90
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc. .	100.75	101.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. .	100.10	100.25
Węg. Tow. ziem. akc. po $5\frac{1}{2}$ proc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po $5\frac{1}{2}$ proc.	101.25	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.25	94.50
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . .	93.50	94.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.25	107.—
" po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4\frac{1}{2}$ pr.	100.—	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.75	94.—
z r. 1867	100.25	100.75
z r. 1868	96.60	97.—
z r. 1872	96.—	96.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94.25	94.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.—	174.50
Clarego po 40 zł. m. k.	38.25	39.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100zł. m. k.	109.—	109.50
	płacą	**żądają**
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	3 .75	36.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19. 5
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	46.50	47.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. .	127.—	127.50
" " po 50. zł. w. a. . .	63.—	64. -
Waldsteina po 20 zł. m k. . . .	27.75	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	39.75	40.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.25	119.50
Paryż za 100 fr.	47.20.—	47.25.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
" pełnej wagi	5.68.—	5.70.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.47.	9.47.50
Rossyjski imperyał	9.74.—	9.76 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 26 października 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	50
" " w srebrze . .	77	25
Renta w złocie	95	45
5% austr. renta marcowa	92	—
Akcye banku wiedeńskiego	832	—
" " kredytowego	304	25
Londyn	119	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$46\frac{1}{2}$
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 62634. (7295 3—3)

W celu obsadzenia trzech posad asystentów w c. k. lwowskiej szkole weterynaryi na przeciąg dwóch lat t. j. roku szkolnego 1882/3 i r ku 1883/4 mianowicie:

a) posady asystenta katedry anatomii z roczną remuneracyą 500 zł.,

b) posady asystenta tej samej katedry z roczną remuneracyą 600 zł. w. a.,

c) posady asystenta katedry farmakologii i farmakognozyi z roczną remuneracyą 600 zł. w. a,

rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 listopada b. r.

Kandydaci, którzy mogą udowodnić, że posiadają wiadomości potrzebne do objęcia powyższych posad, a w szczególności także znajomoś języka polskiego winni wnieść podania swoje przed upływem terminu konkursowego do Dyrekcyi c k. szkoły weterynaryi we Lwowie.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, 20 października 1882.

L. 48689. (7311 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. z Swiderskich małżonków Laskowskich po 200 zł. i po 150 zł. w. a, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są przedewszystkiem dla krewnych fundatorki ś. p. Maryi Wiktoryi z Swiderskich Laskowskiej, jakoteż dla krewnych jej męża ś. p. Zygmunta Laskowskiego, a to bez różnicy stopnia pokrewieństwa i bez względu na to, gdzie i w którym publicznym zakładzie naukowym się kształcą, jak również bez względu na gałęź nauki lub sztuk pięknych, której się poświęcają.

Gdyby niebyło krewnych ś p. fundatorki lub jej męża, lub gdyby po obdzieleniu krewnych pozostały stypendya wakujące, natedy korzystać z nich mogą synowie herbownej szlachty polskiej, poświęcający się naukom lub sztukom pięknych w szkołach, zakładach publicznych lub na uniwersytecie w Krakowie.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższych stypendyów winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, ostatnie świadectwo szkolne, a wreszcie niewątpliwe dowody pokrewieństwa swego z fundatorką lub jej mężem, a względnie dowody iż należą do herbownej szlachty polskiej.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem
We Lwowie, dnia 5 października 1882.

L. 8183/pr (7340 2—3)

Posa adjunkta tabuli krajowej i miejskiej przy sądzie krajowym we Lwowie w X klasie rangi z systemizowanemi poborami jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę wnieść mają prośby swe w przepisanej drodze do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie do 25 listopada 1882.

Z Prezydyum c. k. wyższ sądu krajowego
Lwów, 24 października 1882.

Licytacye.

L. 4602. (7362)

W dniu 10 listopada, 11 grudnia 1882 i 15 stycznia 1883, każdym razem o godzi nie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie dobrowolna sprzedaż realności pod l. k. 66 w Nowosielcach położonej, lwk. 1 objętej na żądanie właścicieli tejże realności Szyi, Róży Mejlecha, Mojżesza, Mordk i Mechla Ostów.

Cena wywołania 915 zł.
Wadyum 95 zł
Resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze
Nisko, dnia 27 czerwca 1882.

L 6440. (7360)

C k. sąd powiatowy w Czortkowie przeprowadzi w sprawie Isaaka Buk przeciw Hryniowi Kazimir pto 15 zł, w dniu 2 listopada, 5 grudnia 1882, tudzież 11 stycznia 1883 o 10 rano w tutejszym sądzie publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 22 w Rosochaczu położonej z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 663 zł Zadatek 60 zł., kuratorem wierzycieli adw. Dr. Czaczkowski. Protokół zastawnego opisania de praes. 15 października 1877 l. 6860 i oszacowania de praes. 2 września 1879 l 7778 resztę warunków licytacyjnych w tus. registraturze przejrzeć można.

C k. sąd powiatowy
Czortków, dnia 4 sierpnia 1882.

L 4225. (6773 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Juliusza Israela przeciw spadkobiercom Andrzeja Talara o 31 zł. 10ct. z pn., zarządzono sprzedaż połowy realności pod lk. 52 w Roczynach położonej ciała hipotecznego niestanowiącej, spadkobierców Andrzeja Talara własności w tutejszym sądzie, w dniach 30 listopada, 22 grudnia 1882, i 15 stycznia 1883, każdym razem o 9 rano, Kwota 710 zł jest ceną szacunkową i wywołania. Wadyum jest 71 zł Resztę warunków protokół oszacowania w registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych i zmiejsca pobytu nieznanych wierzycieli jest adw. Dr Jan Iwański a substytutem kuratora jest adw. Dr. Leon Loria w Wadowicach

Na wypadek sprzedaży połowy realności pod lk. 72 w Roczynach położonej wyznacza się termin do wykazania należności i prawa pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna tej połowy realności w tutejszym sądzie na 15 lutego 1883 o 9 rano, na który wszystkich wierzycieli którzy prawo zastawu na połowie realności pod lk 53 w Roczynach położonej uzyskali, wzywa się pod rygorem że wrazie, jeżeliby na terminie nie stanęli, i swoich wierzytelności nie likwidowali, wierzytelności ta przy wydaniu tabeli płatnicz j jako zaspokojone pominięte będą.

C. k. sąd powiatowy
Andrychów, dnia 18 września 1881.

L. 1519/pr (7357)

Celem zabezpieczenia dostawy potrzeb dla domu więzennego w Wadowicach na rok 1883 odbędzie się dnia 13 listopada 1882 od 9 godziny rano w sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus, mianowicie:

	Wadyum
79536 klgr. węgla kamiennego	92 złr.
8026 metr. kub. drzewa sosnowego	"
1209 kilogr. nafty	30 złr.
18 " świec łojowych	"
20 metrów knota	"
212 kilogr. mydła	9 złr.
70 " smarowidła na obuwie	14 złr.
10590 " słomy żytnej	14 złr.
sprzętów domowych więziennych	21 złr
potrzeb szpitalnych	6 złr.

Przedsiębiorcy mogą ustnie licytować lub wnieść pisemnie oferty, zastosowane do warunków licytacyjnych, które w sądzie obwodowym przejrzane być mogą.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Wadowice, dnia 22 października 1882.

L 19953. (7349 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 7 listopada, 11 grudnia 1882 o godz nie 9 rano w BN. II egzekucyjna sprzedaż w drodze egzekucyi realności pod lk. 28/9 w Bolechowcach T. I p. 304, 305, 306, poz. 376, 266, 267, Mikołaja Dobosza własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 239 złr. 80 ct. z tem, iż realność ta w terminach tych tylko za cenę szacunkową 500 zł. lub powyżej takowej sprzedaną będzie, i że na wypadek, gdyby w powyższych dwóch terminach sprzedaż licytacyjna tej realności do skutku nie przyszła, równocześnie termin na 11 grudnia 1882 o 3 godzinie po południu w BN II w celu ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających wyznaczono, na który się wszystkich nieznanych z miejsca pobytu lub praw wierzycieli hipotecznych z tem zawzywa. iż w razie niejawienia się jako do większości przystępujący uważani będą.

Kuratorem nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest dr. Wolski adw. w Drohobyczu.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa 500 złr, wadyum 10 prc, tejże. warunki licytacyjne i resztę dokumentów można przejrzeć w registraturze tusądowej.

Drohobycz. dnia 21 września 1882.

L. 6904. (7348 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, iż w sądzie tutejszym w celu zaspokojenia pretensyi Eliasza Rosenberg w kwocie 1220 złr. 35 ct. w. a. z pn odbędzie się w sali rozpraw Nr. 2 dnia 6 listopada 1882 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności pod l. k. 131 & 132 w Lisowicach, tudzież gruntów pod l. top. 2680 do 2684 i 2690 włącznie do 2699 „Horby" zwanych w Niniowie dolnym położonych, z wyłączeniem jednak przestrzeni 4□ morgów 945□ sążni pod kolej Arcyks Albrechta zajętych Christiana Haberstocka własnych, na którym terminie ta realność nawet niżej ceny wywołania 7420 złr w. a sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 10 prc. ceny wywołania złożoną być ma, akt oszacowania, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wierzycieli, którzy po wydaniu wyciągu tabularnego do ksiąg gruntowych weszli. lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły c. k. notaryusz w Bolechowie p. Władysław Janiszewski kuratorem ustanowionym został.

Bolechów, 23 września 1882.

L. 4352. (7116 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach zawiadamia niniejszem, że w celu zaspokojenia resztującej kwoty 68 złr. w. a. z pn. na rzecz wspólnego komitetu cerkiewnego Weleśniów Zalesie Dubienko przedsięweźmie się w dniu 19 listopada, 20 grudnia 1882 i 22 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tejszosądowym gmachu przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Monasterzyskach pod l. C. 210 położonej, wedle Dom. Tom. I pag. 358 nrm 1 haer. dłużnika Onufrego Cybyka własnej. Cenę wywołania tej realności stanowi wartość szacunkowa tej realności sądownie oszacowana na 880 złr w a. Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania czyli 88 złr. w. a. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, akt oszacowania i extrakt tabularny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze

Monasterzyska, 30 sierpnia 1882.

L. 6123 (7265 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia na rzecz c. k uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego sumy 1781 złr. z większej sumy 1400 złr z przyn odbędzie się w tymże sądzie w dniu 2go listopada 1882 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi gruntów „hulickie" „hruskie" i „odenica" zwanych, do realności pod l. k. $23/818\frac{3}{4}$ w Dolinie należących, ciało tabularne stanowiących, Jana Mazurkiewicza własnych, pod warunkami tusądową uchwałą z dnia 29 marca 1881, l. 10427 ogłoszonemi, z tem jednak dołożeniem, że obecnie powyższe grunta także niżej ceny wywoławczej a to za jakąkolwiek cenę sprzedane będą.

Cena szacunkowa i wywołania 2750 zł.

Wadyum 10pr. tejże. Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć można w registraturze.

Dolina 23 sierpnia 1882

Licytacye.

L. 11605. (6884 3—3)
C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 197 zł. 19 ct 39 zł. 46 ct w. a. z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności l. 63 w Zagrobeli dłużnika Piotra Sysaka v. Łysaka własnej, dnia: 10go listopada, 7go grudnia 1882, i 12go stycznia 1883, zawsze o godz. 10 rano, przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 600 zł. w. a. wynoszącej pozbytą zostanie. Wadyum wynosi 60 zł. w. a.
Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.
Tarnopol, 10 sierpnia 1882.

L. 16676. (6819 3—3)
Dnia 20 listopada 1882 o godz. 10 rano odbędzie się relicytacya $^5/_6$ części realności „Pniaki" lub „Kopaniny" zwanej pod l. 65 w Jastrząbce nowej położonej, wyk. hip. l. 109 objętej, Anny Wnękowskiej własnych, przez Aleksandra Skibickiego w dniu 11 lutego 1881 kupionych, na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Fleischera w sumie 900 zł. w. a. z pn. Cena wywołania 8449 zł. 58 ct., wadyum 423 zł. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
Tarnów, dnia 27 września 1882.

L. 9131. (6752 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 10 listopada, 12 grudnia 1882 i 12 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 125 w Gedlarowy położonej, na 350 zł. oszacowanej, Michała Płoszaja własnej, w sprawie Arona Rebhuna pto 60 zł. Zakład wynosi 35 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.
Leżajsk, 24 września 1881.

L. 8690. (6751 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 10 listopada 12 grudnia 1882 i 12 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 338 w Leżajsku położonej, Józefa i Maryanny Kordalów własnej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 267 zł. 50 ct. na 600 zlr. oszacowanej. Zakład wynosi 60 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.
Leżajsk, 23 grudnia 1881.

L. 13965. (6944 3—3)
C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 168 zł. 40 ct. w. a. z pn publiczna przymusowa sprzedaż raalności N. 19 w Kupczyńcach, dłużników spadkobierców Pelagii Łucyszyn własnej, dnia 10go listopada, 7go grudnia 1882 i 12go stycznia 1883 zawsze o godz. 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 600 zł. w. a. wynoszącej pozbytą zostanie. Wadyum wynosi 60 zł. w. a., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.
Tarnopol, 30 sierpnia 1881.

L. 9726. (6788 3—3)
Sokalski c. k. Sąd powiatowy w celu wydobycia przyznanych Katarzynie Bojaryn kosztów w łącznej ilości 102 zlr 70 ct. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Wasyla Perykolano na 165 zlr. ocenionej realności pod l. 109 w Ilkowicach na dnie 6 listopada, 11 grudnia 1882 i 15 stycznia 1883 zawsze od godziny 10tej przed południem w gmachu sądowym.
Poręczne 16 zlr. 50 ct. W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.
Resztę warunków tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia przejrzyć można w registraturze sądu tegoż.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, dnia 9 września 1882.

L. 4005. (6801 3—3)
W dniu 21 listopada 1882 o 10tej godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod Nk 102 w Rakszawie położona l. wyk. hip. 848 objęta Wawrzyńca Fleszara własna na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzw. galic Zakładu kredytowego włościańskiego w Lwowie w kwocie 15 rat po 9 zł. i resztującego kapitału 84 zlr. 52 ct. z pn.
Cena szacunkowa wynosi 250 zlr. a. w., wadyum 25 zlr.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, dnia 19 czerwca 1882.

L. 11606. (6821 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 220 zlr. 7 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 171 w Dołżance dłużników spadkobierców po śp. Wasylu Onyśków i Semku Onyśkowi własnej dnia 10 listopada 1882, 7 grudnia 1882 i 12 stycznia 1883, zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 1200 zlr. w. a. wynoszącej pozbytą zostanie.
Wadyum wynosi 120 zlr. w. a., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.
Tarnopol, 8 sierpnia 1882.

L. 7858. (6875 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Heimer przeciw Stefanowi i Teresie Blok o 100 zł. w. a. przedsięwezmie się na dniu 9 listopada, 1 grudnia i 22 grudnia 1882, każdym razem o 10tej godzinie z rana publiczna sprzedaż realności dłużniczej pod Nr. 917/616 w Delatynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na 250 zlr w. a. oszacowanej w ten sposób, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie
Wadyum wynosi 10 prc.
Bliższe warunki mogą być w t. s. registraturze przejrzane.
Delatyn, 27 września 1882.

L. 6103. (7309 3—3)
C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa Sek. II czyni wiadomo, iż na zaspokojenie uprz zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 40 zlr. a. w z większej 50 zlr. a. w. pochodzącej z odsetkami po 12 prc. od 28 lutego 1881 aż do dnia rzeczywistego zapłaty tudzież dalszemi 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 8 zlr. 2 ct. a. w. przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika Iwana Pańkow własnej w Ceperowie pod Nr. 2 sub. 37 położonej w drodze publicznej licytacyi na dniu 9 listopada 1882, na dniu 11 grudnia 1882 i na dniu 11 stycznia 1883, zawsze o 10 rano w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.
Cenę wywołania stanowi 600 zlr. i chęć kupienia mający złożyć ma 60 zlr. a. w. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej uwidocznionego.
Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.
Lwów, dnia 15 maja 1882.

L 4790. (7003 3—3)
Dnia 21 listopada, 19 grudnia 1882, 23 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 19 w Uszwi Agnieszki z Barty sów Racięgowej własnej, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 923 zlr. 66 ct. w. a. Cena szacunkowa 950 zlr. Wadyum 95 zlr. Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków 23 stycznia 1883 godzina 4. Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 16 sierpnia 1882.

L. 28196. (7307 3—3)
C k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnopolu rozpisuje niniejszem relicytacyę na koszt i niebezpieczeństwo kontraktołomnych dzierżawców celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego:
a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa podlegającego opłacie tegoż podatku,
b) od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego na czas trwania kontraktu ugodołomnych dzierżawców t. j od czasu oddania przedmiotu dzierżawnego do końca grudnia 1883 w okręgu dzierżawnym „Chorostków" z dwunastoma doń należącemi miejscowościami.
Cena wywołania stanowi od mięsa 1849 zlr. 78 ct.
Cena wywołania stanowi od wina 72 zlr.
Razem 1921 zlr. 78 ct.
Relicytacya odbędzie się w c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu dnia 3 listopada 1882 przed południem.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania i ma być przy ustnej licytacyi do rąk komisarza licytującego złożone.
Pisemne oferty zaopatrzone takiemże 10 prc. wadyum, mogą być wniesione do godziny 5 po południu, dnia poprzedzającego termin tej relicytacyi u Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.
Bliższe warunki relicytacyi i spis miejscowości należących do tegoż okręgu dzierżawnego mogą być tu przejrzane
C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Tarnopol, dnia 21 października 1882.

L. 21247. (6857 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 300 zlr. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym na terminie dnia 29 listopada 1882 o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 73 w Bibicach powiecie krakowskim położonej. Cena wywołania wynosi 600 zlr. Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny w tutejszej registraturze przejrzeć można.
Kraków, 25 września 1882.

L. 11333. (7341 2—3)
W edykcie z dnia 12 września 1882 l. 11,333 zamieszczonym w numerach 236, 237 i 240 „Gazety Lwowskiej" a dotyczącym licytacyi realności 234/245 w Tarnopolu położonej opiewać winien drugi ustęp tego ogłoszenia:
„Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, wynosi 7.016 zlr. $78^1/_4$ ct. w. a.", co się niniejszem prostuje.
C. k Sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 18 października 1882.

Bl. 8851. (6820 2—3)
Von Seiten des k. k. städt. del Bezirksgerichtes in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Kornel Czarniawski 230 fl., 35 fl. und 30 fl. ö. W. die exekutive Feilbietung, der laut Grundbuchsinlage N. 155 der Katastralgemeinde Romanówka dem Błażko Ignasiów vel Błażko vel Ignaś Masztalerz eigenthümlich gehörigen Realität sub CN. 80 in Romanówka, am 10 November, 22 Dezember 1882 und 26 Jänner 1883 jedesmal um 9 Uhr Vormittags im hg. Gebäude stattfinden werden.
Bei dem ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur um oder über den Schätzungswerth, bei dem dritten auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden.
Als Ausrufungspreis gibt der Schätzungswerth 300 fl.
Vadium beträgt 10 prc. hievon.
Der Ersteher wird verpflichtet sein alle auf dem Gute haftenden Schulden bis zur Höhe des Kaufpreises zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld von den allenfalls vorhergesehenen Aufkündigung nicht annehmen wollten.
Die näheren Bedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.
Tarnopol, 1 August 1882.

L. 7495. (7333 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, że na zaspokojenie pretensyi Józefa Schauer przeciw Israelowi i Chaji Sonenscheinom w kwocie 2000 zlr. z pn. przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem publiczną sprzedaż 2/3 części pod l. k. 214 w Czortkowie ciało tabularne stanowiącej.
Do sprzedaży wyznacza się dwa termina to jest na 2 listopada i 5 grudnia 1882 każdym razem o 10 rano z tem, że przy tych terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 3148 zlr. $63^1/_4$ ct. sprzedaną będzie, a gdyby to nie nastąpiło wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 7 grudnia 1882 o godzinie 9 rano, poczem realność ta na wyznaczyć się mającym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.
Zadatek wynosi 310 zlr. w. a.
Resztę warunków jako też ekstrakt tabularny w ts. registraturze przejrzeć można.
O tem uwiadamia się interesowane strony i niewiadomych wierzycieli na ręce ustanowionego kuratora adw dra Czaczkowskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Czortków dnia 23 sierpnia 1882.

L. 5966 (7323 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 38 w Wielopolu położonej, wykazem hipotecznym l. 73 objętej, wedle karty B. poz. 1 dłużnika Feśka Piszka własnej.
Do licytacyi tej wyznacza się termin na 9 listopada, 21 grudnia 1882 i 25 stycznia 1883 zawsze o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania wynosi 350 zlr., wadyum 35 zlr.
Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania przeglądać można w tutejszym sądzie.
Dla wierzycieli którzyby po dniu 13 lipca 1882 na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyi licytacyjnej doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie pana dra Gawła adwokata w Sanoku, któremu odnośny dekret i tę rezolucyę doręcza się.
Sanok, dnia 30 września 1882.

L. 12147. (6885 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 39 zlr. i 165 zlr. 61 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 252 w Borkach wiel. dłużnika Jaśka Marcinków własnej dnia 10 listopada, 7 grudnia 1882 i 12 stycznia 1883 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 600 zlr. w. a wynoszącej pozbytą zostanie.
Wadyum wynosi 60 zlr. w. a., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.
Tarnopol, 8 sierpnia 1882.

L. 5893. (7322 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Chaima Löffla przeciw Marcinowi Wanielista o 133 zlr. odbędzie się w gmachu sądowym w Sanoku publiczna sprzedaż jednej czwartej części realności pod l k. 52 w Pisarowcach położonej, wykazem hipotecznym l. 114 objętej, wedle karty własności lp. 1 dłużnika Marcina Wanielisty własnej w dniach 30 listopada, 28 grudnia 1882 i 30 stycznia 1883 zawsze o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania 133 zlr., wadyum 34 zlr. w. a.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest dr. Iskrzycki adwokat w Sanoku.
Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.
Sanok dnia 26 września 1882.

L. 42916. (7338 2—3)
C. k Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Dobrisch Horowitz zam. Selzer 1000 zlr. z przyn. odbędzie się dnia 14 grudnia 1882 i 18 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Ozyasza Stoeckla wedle Dom. 235 pag 21 n. 1 & 2 haer. należącej realności pod l 822 $^2/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 6720 zlr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 672 zlr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 9 sierpnia 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr Maurycy Byk kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Kohn mianowany został.
Lwów dnia 14 października 1882

L. 8740. (6901 2—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż w dniu 13 listopada 1882 r. jako na trzecim i ostatnim terminie przeprowadzi przymusową sprzedaż gospodarstwa włościańskiego w Gawłowie nowym pod Nk. 2 położonego wykazem hipotecznym l. 93 objętego małoletnich Götlów własnego celem zaspokojenia sumy 1151 zlr. 4 ct. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.
Cena wywołania wynosi 2400 zlr. a zakład 240 zlr.
Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych są w tutejszej registraturze do przejrzenia wyłożone.
Bochnia, dnia 19 sierpnia 1882.

L. 3887. (6799 2—3)
W sprawie egzekucyjnej Tomasza Zastawnika przeciw Anastazyi Otrębskiej i spadkobiercom śp. Marcina Otrębskiego małoletnim Janowi, Franciszkowi, Jędrzejowi, Maryannie, Zofii i Michałowi Otrębskim do rąk ich matki i opiekunki p. Anastazyi Otrębskiej o 500 zlr. z pn. odbędzie się w budynku tutejszego sądu w trzech terminach t. j. dnia 16 listopada i 14 grudnia 1882, potem 18 stycznia 1883, zawsze o godzinie 10tej przed południem przymusowa sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 151 w Chrzanowie położonej.
Cena szacunkowa wynosi 2905 zlr, a wadyum 290 zlr. 50 ct. w a.
Warunki i akt oszacowania są w sądzie do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów dnia 5 sierpnia 1882.

Księgi gruntowe.

L. 62/h. (7365)
C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia miejscowe w celu założenia

księgi gruntowej, dla gminy Krzyszkowice w dniu 2 listopada 1882 rozpoczyna.

Każdy mający prawny interes w zbadaniu stosunków własności i posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla zabezpieczenia swoich praw za stosowne uzna.

C. k. komisya hipoteczna

Wieliczka, dnia 24 października 1882.

L. 159. (7361)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Krzeszowice dnia 31 października 1882 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Krzeszowice, dnia 24 października 1882

L. 1933. (7356)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej, Kołbajowice powiatu sądowego Rudeńskiego, rozpoczną się dnia 3 listopada 1882.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wysaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, dnia 22 października 1882.

L. 14838. (7093 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości i tabularnych (dworskich)

1. Żuklin, w obrębie gminy katastralnej Żuklin;
2. Łopuszka mała, w obrębie gminy katastralnej Łopuszka mała, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku położonych, otwarto nowe wykazy tabularne i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 8 października 1879, l. 13272 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionem wykazami tabularnemi objętych, już upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych wykazach tabularnych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych ażeby swe zarzuty do dnia 31 maja 1883, włącznie w Sądzie obwodowym w Rzeszowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 28 września 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

Zu Abth. 13 ad N 1703 ex 1882. (7154 1—2)

Auszugsweise Kundmachung.

9117. Das k. k. Reichskriegsministerium beabsichtigt den Bedarf der zur Bekleidung und Ausrüstung des Soldaten gehörenden, der allgemeinen Konkurrenz vorbehaltenen Gegenstände und sonstigen Erfordernisse für das Jahr 1883 im Wege der Privat-Industrie zu beschaffen.

Es wird zur Betheiligung an diesen Unternehmen hiemit öffentlich aufgefordert und beigefügt, daß die vollinhaltliche Kundmachung sammt dem Verzeichnisse jener Artikel, deren kontraktmäßige Lieferung offerirt werden kann, in der Lemberger Zeitung (Gazeta Lwowska) und in der Czernowitzer Zeitung verlautbart wurde.

Der bezügliche Vertrags-Entwurf liegt bei der k. k. Militär-Intendanz in Lemberg bei sämmtlichen Handels- und Gewerbe-Kammern und bei der k. k. Monturs-Verwaltungs-Anstalten zur Einsicht auf.

Die schriftlichen Offerte, dann die abgesonderten beizubringende Beweis-Dokumente über das erlegte Vadium haben unmittelbar und längstens bis dreißigsten November 1882 zwölf Uhr Mittags beim k. k. Reichskriegs-Ministerium im Einreichungs-Protokolle einzutreffen.

Später einlangende Offerte können nicht berücksichtigt werden.

Von der k. k. Militär-Intendanz.

Lemberg, am 15 October 1882.

L. 41192. (7041 2—3)

C. k. sąd krajowy w Lwowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Zygmunta Wierzchowskiego, że w sprawie Stanisława Obertyńskiego przeciw niemu i innym spadkobiercom ś. p. Stanisława Wierzchowskiego o 22000 zł. dla niego celem doręczenia w tej sprawie zapadłych uchwał, kuratora w osobie adw. dra Romanowskiego z zastępstwem adw. dra Leona Madejskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem Zygmunta Wierzchowskiego, by środki służące do odebrania swych praw ustanowionemu kuratorowi u dzielił, lub też innego zastępcę sobie w tej sprawie obrał i o tem tutejszemu sądowi doniósł.

Lwów, dnia 30go września 1882.

L. 12482. (7032 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości, że w tutejszosądowym depozycie karnym przechowuje się kwotę 5 zł. 45 ct w. a. i 60 rubli 1 kop odebraną od Romana Olszańskiego, parobka w Suchowoli, powiat Brody na dniu 19go sierpnia 1882.

Wzywa się zatem po myśli §. 376 p. k. niewiadomego właściciela, by w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie się zgłosił i swoje prawo własności do powyższej kwoty wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego terminu suma ta do depozytu cywilno sądowego złożoną zostanie.

Złoczów, dnia 7go października 1882.

L. 41402. (7079 2—3)

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie wzywa niniejszem wszystkich tych, którzyby byli w posiadaniu efektu kaucyjnego z daty Lwów 9go kwietnia 1866 l. 175, na który kwota 50 zł. na rzecz kaucyi służbowej nadkontrolora podatkowego Aleksandra Poźniaka w gotówce ulokowaną została, by takowy w przeciągu terminu jednego roku sądowi tutejszemu przedłożyli, w przeciwnym bowiem razie efekt ten uznany zostanie za pozbawiony wszelkiej mocy i umorzony.

Lwów, dnia 23go września 1882.

L. 45863. (7081 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. S. I we Lwowie oznajmia nieobecnemu Janowi hr. Komarnickiemu że przeciw niemu na dniu 7 września 1882 do l. 45863 przez firmę handl. „S. Kühmayer następcy" za przystąpieniem Gustawa Weissa, prokurzysty tej firmy pozew sumaryczny pto 170 zł. 50 ct. wytoczony został.

Gdy miejsce pobytu Jana hr. Komarnickiego nie jest wiadomem, ustanowiono kuratorem ad actum adwokata dra Skowrońskiego a tegoż zastępcą adwokata dra. Blizińskiego, i wspomniany pozew mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Jana hr. Komarnickiego, aby ustanowionemu knratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 26 września 1882.

L. 22483. (7094 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego, iż na żądanie Adolfa Arbera ajenta handlowego w Krakowie, wydanym został t. s. uchwałą z dnia 6 października 1882 l. 22483 nakaz zapłaty, którym polecono Ludwikowi Lipińskiemu, aby zaskarzoną sumę wekslową 162 zł. z pn. Adolfowi Arberowi w dniach trzech zapłacił lub w tymże czasie wniósł zarzuty, oraz że przeznaczony dla Ludwika Lipińskiego egzemplarz nakazu zapł ty doręczonym został adw. drowi Leo, ustanowionemu kuratorowi ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego.

Kraków, dnia 6 października 1882.

L. 3458 D. F. (7314 2—3)

Na dniu 31 października b. r. odbędzie się o godzinie 9 przed południem losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa, jako dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych w nowym gmachu na 3 piętrze.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z dnia 2 marca 1873 do l. 1.413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych, zeszyt VII nr. 21) wylosowane zostaną obligacye:

A. Funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

3	oblig. z kuponami po	50 zł.	150 zł.
32	„ „ „	100 „	3200 „
6	„ „ „	500 „	3000 „
18	„ „ „	1000 „	18000 „
1	„ „ „	5000 „	5000 „
1	„ „ „	10000 „	10000 „
	i oblig. lit. A. w nominalnej wartości		4.650 „
	razem w kwocie .		44000 zł.

B. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

43	oblig. z kuponami po	50 zł	2.150 zł.
296	„ „ „	100 „	29600 „
62	„ „ „	500 „	31000 „
150	„ „ „	1000 „	150000 „
9	„ „ „	5000 „	45000 „
7	„ „ „	10000 „	70000 „
	i oblig. lit. A. w nominalnej wartości		114250 „
	razem w kwocie .		442000 zł.

C) Obligacye indemnizacyjne Galicyi wschodniej:

49	oblig. z kuponami po	50 zł.	2450 zł
452	„ „ „	100 „	45200 „
108	„ „ „	500 „	54000 „
320	„ „ „	1000 „	320000 „
11	„ “ „	5000 „	55000 „
9	„ „ „	10000 „	90000 „
	i oblig. lit. A. w nominalnej wartości		200350 „
	razem w kwocie .		767000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa jako dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych we Lwowie, dnia 22 października 1882 r.

L 22102. (6922 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego, iż na żądanie Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie, uchwałą z 29 września 1882 l. 22102, wydano nakaz zapłaty, polecający Ludwikowi Lipińskiemu jako wystawcy i żyrantowi, aby zaskarzoną kwotę 820 zł. w. a. z pn. Bankowi galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie w dniach 3 zapłacił, lub w tymże samym czasie wniósł zarzuty, i że egzemplarz nakazu zapłaty przeznaczony dla niego poręczony został adwokatowi drowi Leo, ustanowionemu kuratorowi ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego.

Kraków, 29 września 1882.

L 3473. (7249 2 —3)

C. k sąd powiatowy delegowany miej ski w Krakowie podaje do wiadomości, iż w dniu 26 maja 1881 umarł w Bronowicach wielkich bez pozostawienia ostatniej woli rozprządzenia Józef Dolas, po którym między innymi przychodzą do spadku synowie jego Jan Dolas i Wojciech Dolas

Gdy miejsce pobytu tych spadkobierców nie jest wiadomem, przeto wzywa się ich niniejszym edyktem, aby się do spadku po ś. p. Józefie Dolasie w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w sądzie tutejszym zgłosili, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Janem Ziębą przeprowadzonem będzie.

Kraków, 1 kwietnia 1882.

L. 12407. (7019 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznanych Jerzego (Georga) Gostyńskiego, Franciska Gostyńskiego i Amalię hr. Bonfleur, a względnie ich spadkobierców, że przeciw nim Józefa Clement, jako prawonabywczyni byłych właścicieli dóbr Partyń z przyległościami wniosła skargę o wyeliminowanie i wykreślenie pozostałych 1/192 i 1/8 części ze sum 4522 złr. 12 ct. m. k. i 9182 zł 32¼ ct. m. k. z pn. w tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Partyń z przyległościami z dnia 17 maja 1839 l. 1015 na 18 i 34 miejscu dla masy spadkowej Maryi ks. Radziwiłł kollokowanych, wskutek czego wyznaczony został termin do wniesienia pisemnej obrony w dniach 90, tudzież, że kuratorami dla nich ustanowiono adwokatów dla pierwszego Malawskiego, dla drugiego Busia, a dla trzeciej Kaczkowskiego.

Zarazem zaleca im, ażeby kuratorom swym informacyi do obrony potrzebnej udzielili, lub innych pełnomocników swych sądowi wskazali, w przeciwnym bowiem razie złe skutki ze zaniechania tego sami sobie przypisaćby musieli.

W Tarnowie, dnia 5 października 1882.

L. 3905. (6880 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że przeciw Mojżeszowi Enker i Reisli Enker z miejsca pobytu i życia niewiadomym pod dniem 26 września 1881 l. 5712 Hirsch Kanarek wniół skargę o uznaprawa zastawu dla częściowej kwoty 840 zł. m. k z większej 4000 zł. m. k. pochodzącej za zgasłą i intabulacyę wykreślenia tegoż ze stanu biernego realności l. 289 i połowy 290 w Rzeszowie położonej. Skarga ta uchwałą tut. sąd. z dnia 1 grudnia 1881 l. 5712 do pisemnego postępowania z poleceniem wniesienia obrony w dniach 90 zadekretowaną została.

Otóż, ustanawiając teraz dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Mojżesza Enkera i Reisli Enker a w razie ich śmierci dla tychże sukcessorów lub prawonabywców kuratora w osobie Dr. Reinesa ze substytucyą Dr. Bindera wzywa tychże nieobecnych, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi środki do obrony udzielili, lub jeśliby innego zastępcę sobie obrali, takowego sądowi wskazali. Rzeszów. 28 września 1882.

L. 52913. (7306 3—6)

Od dnia 1go stycznia 1883 będą zaprowadzone zmienione znaczki stemplowe (marki) wszystkich kategoryj, z jednym wyjątkiem znaczków stemplowych do gazet po 1 i 2 centów a mianowicie znaczki stemplowe po ½ ct., 1 ct., 2 ct., 3 ct., 4 ct., 5 ct., 7 ct., 10 ct., 12 ct., 15 ct., 25 ct., 36 ct., 50 ct., 60 ct., 75 ct. i 90 ct., tudzież po 1 złr., 2 złr., 2 złr. 50 ct., 3 złr., 4 zł., 5 zł., 6 zł., 7 zł., 10 zł, 12 zł., 15 zł i 20 zł. nadto znaczki stemplowe do kalendarzy po 6 ct.

Teraźniejsze marki stemplowe wszystkich powyżej poszczególnionych kategoryj wyjdą z dniem 31 stycznia 1883 całkiem z używania.

Użycie więc tych znaczków stemplowych po dniu 31 stycznia 1883 równać się będzie zupełnemu niestemplowaniu i pociągnie za sobą takie prawne skutki, jakie według ustaw o należytościach połączone są z nieostemplowaniem.

Od dnia 1 lutego do 30 kwietnia 1883 włącznie, będą urzędowe magazyny stemplowe wymieniać bezpłatnie wyszłe z używania a nie zużyte marki stemplowe na nowe marki, z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

Po dniu 30 kwietnia 1883 niema miejsca ani wymiana uchylonych znaczków stemplowych, ani jakiekolwiek inne wynagrodzenie za takowe.

Księgi przemysłowe i handlowe, tudzież blankiety na weksle, rachunki i t. p. na których umieszczone są dawniejsze, lecz przed 31 stycznia 1883 stosownie do przepisow urzędownie obliterowane marki stemplowe, mogą być także po dniu 31 stycznia 1883 użyte.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 14 października 1882.

Съ днемъ 1 Ianuapia 883, бꙋдꙋтъ отмѣнниї значки штемплевіи кождого рода съ изятїемъ значковъ штемплевыхъ до газетъ по 1 кр. и 2 кр. заведенїи, а то:

по ½ кр., 1 кр., 2 кр, 3 кр., 4 кр., 5 кр., 7 кр. 10 кр, 12 кр., 15 кр., 25 кр., 36 кр., 50 кр., 60 кр., 75 кр. и 90 кр., дальше по 1 злр., 2 злр., 2 злр. 50 кр., 3 злр., 4 злр., 5 злр., 6 злр., 7 злр., 10 злр., 12 злр., 15 злр. и 20 злр., наконецъ значки штемплевїи до календаровъ по 6 кр.

Значки штемплевїи кождого выжше наведенного рода, которїи теперъ оуживаютъ сѧ, маютъ съ концемъ Ianuapia 1883 года съ всемъ выйти съ оупотребленїѧ.

Протое оуживане дотепрѣшнихъ значковъ штемплевыхъ по 31 Ianuapa 1883 года оуважати сѧ бꙋде ѧко неисполненїе закономъ опредѣленой обовѧзанности штемплевой и потѧгне за собою такїи правнїи послѣдствїѧ, ꙗкїи посла закона о належитостѧхъ сꙋтъ за неостемпльоване опредѣленїи.

Съ днемъ 1 Февꙋарїѧ до вкл̈ючно 30 Цвѣтнїѧ 1883 бꙋдꙋтъ оурѧдови магазины штемплевїи при захованю законныхъ опредѣленїй и приписовъ, дотепрѣшнїи значки штемплевїи безплатно на новїи перемѣнїовати.

По 30 Цвѣтнїѧ 1883, не бꙋдꙋтъ бôльше зъ обѣгꙋ взѧтїи значки штемплевїи вымѣнѧнїи анѣ винадгородженїй.

Книги промисловїи и торговельнїи тоже бланкети вексловїи, рахꙋнки и проч. на которыхъ сꙋтъ оумѣщенїи давнїйшїи, однакже передъ 31 Ianuapia 1883 по приписамъ оурѧдово перепечатанїи значки штемплевїи, могꙋтъ бꙋти и по 31 Ianuapю 1883 года оупотребленїи.

Зъ ц. к. краевой Дирекцїи Скарбовой

Львôвъ, днѧ 14 Октобрѧ 1882.

Vom 1 Jänner 1883 an werden geänderte Stempelmarken aller Kathegorien mit alleiniger Ausnahme der Zeitungsstempelmarken zu 1 kr. und 2 kr. in den Verschleiß gesetzt, und zwar Stempelmarken zu:

½ kr., 1 kr., 2 kr. 3 kr., 4 kr., 5 kr, 7 kr., 10 kr, 12 kr, 15 kr, 25 kr, 36 kr, 50 kr, 60 kr, 75 kr., und 90 kr., dann zu 1 fl., 2 fl., 2 fl, 50 kr, 3 fl., 4 fl, 5 fl, 6 fl., 7 fl, 10 fl, 12 fl, 15 fl, und 20 fl., endlich Calender-Stempelmarken zu 6 kr.

Die gegenwärtig im Verschleiße befindlichen Stempelmarken aller vorangeführten Kathegorien, werden mit 31 Jänner 1883 gänzlich außer Gebrauch gesetzt.

Die Verwendung der, außer Gebrauch gesetzten Stempelmarken nach dem 31 Jänner 1883 ist daher der Nichterfüllung der gesetzlichen Stempelpflicht gleich zu halten und zieht die, auf Grund der Gebührengesetze damit verbundenen nachtheiligen Folgen nach sich.

Die außer Gebrauch gesetzten unverwendet gebliebenen Stempelmarken, werden unter Beobachtung der gesetzlichen Bestimmungen und Vorschriften vom 1 Februar bis einschließlich 30 April 1883 bei den Stempelmagazinsämtern gegen neue Stempelmarken unentgeltlich umgewechselt

Nach dem 30 April 1883 findet weder die Umwechslung, noch eine Vergütung bezüglich der aus dem Verschleiße gezogenen Stempelmarken statt.

Gewerbs- und Handelsbücher, dann Blanquette von Wechseln, Rechnungen und dergl. auf denen ältere Stempelmarken durch vorschriftsmäßige, vor dem 31 Jänner 1883 erfolgte ämtliche Uiberstempelung zur Verwendung gelangt sind, können auch nach dem 31 Jänner 1883 unbeanständet in Gebrauch genommen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direction

Lemberg, am 14 Oktober 1882.

L. 18249. (7342 1—3)
C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Mojżesza Breuera o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 329/836 w Kołomyi na przedmieściu Nadwórniańskiem, w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z gruntu l. top. 979/976 sub. rep. 126 parc. budow 905 i 906, parc. grunt. 1195 objętości 527²¹/.. sążni kwad. i stojącego na nim domu murowanego z oficyną, domu drewnianego i drewnianych budynków gospodarczych, a graniczącej na wschód z realnością Kasiela Ladena, na południe z realnością Teodora i Joanny Filipowiczów, na zachód z realnościami Antoniego Godlewskiego i Leiby Adelsberga, jako też z uliczką wjazdową a na północ frontem z gościńcem wiodącym do Nadwórny tudzież:

2) o zaintabulowanie proszącego za właściciela tej realności tu wyżej opisanej, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, któryto projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1go października 1882 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od tego dnia począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne, do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31 grudnia 1882 włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakonie czyni się uwagę, że obowiązu zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1882.

L. 40664 (7294 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Jan Hubicz recte Hubisz przeciw nieznanym z imienia, z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Maryanny Samborskiej o uznanie i intabulowanie powoda za właściciela dotąd wedle Dom. 33 pag. 75 n. 1&2 haer. na imię ś. p. Maryanny Samborskiej zapisanych części realności l. 752¼ pod dniem 13 września 1882 do l. 40664 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego uchwałą z dnia 7 października 1882 do l. 40664 pozew ten do pisemnego postępowania dekretowano celem wniesienia obrony w przeciągu dni 90.

Ponieważ miejsce pobytu spadkobierców Maryanny Samborskiej nie jest wiadomem a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę, tudzież adw. dr. Pająka ze substytucyą adw. dr. Gajewskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych spadkobierców aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 7 października 1882.

L. 5038. (7282 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Majera Aschkanazego, że Abraham i Iitte Nier przeiw niemu i Perli Aschkanazy pod dniem 5 czerwca 1882 l. 4230 pozew o zapłacenie kwoty 422 zł. 69 ct. wnieśli i że dla niego kuratora w osobie Hilarego Sawczyńskiego z Rohatyna ustanowiono któremu pozew z wezwaniem do rozprawy na 27 listopada 1882 doręczono.

Wzywa się zatem Majera Aschkanazego, aby owemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi wymienił, inaczej za zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Rohatyn, dnia 29 czerwca 1882.

L 46206. (7367 1—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia nieobecnemu Zygmuntowi Łukasiewiczowi, że przeciw niemu został dnia 20go października 1882 do l 46206 na rzecz Izydora Cohna wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 1050 zł.

Gdy miejsce pobytu tegoż Zygmunta Łukasiewicza nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Pająka a tegoż zastępcą adwokata dra Tilla i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Zygmunta Łukasiewicza, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał; gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnią 21 października 1882.

L. 21974. (6921 1—3)
C. k sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ludwika Lipińskiego, że na żądanie Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie uchwałą z dnia 29 września 1882 l. 21974 wydano nakaz zapłaty polecający Ludwikowi Lipińskiemu jako wystawcy i żyrantowi, aby sumę wekslową 740 zł. w. a. z pn. Bankowi gal. dla handlu i przemysłu w Krakowie w dniach trzech zapłacił, lub w tymże czasie zarzuty wniosł i że przeznaczony dla niego jeden egzemplarz nakazu zapłaty ustanowionemu dla Ludwika Lipińskiego z miejsca pobytu niewiadomego kuratorowi ad actum adw. drowi Leo doręczony został.

Kraków, 29 września 1882.

L. 6724. (7178 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia Stanisława Królikowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż 2go lutego 1879 zmarł jego ojciec Józef Królikowski w Maliczkowicach z pozostawieniem kodycylu z roku 1878, którym mu legat w kwocie 50 zł. zapisał.

Wzywa się więc Stanisława Królikowskiego, aby w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie swe do spadku tego wniosł, gdyż inaczej spadek ten z kuratorem dla niego ustanowionym Michałem Czornym z Maliczkowic przeprowadzonym zostanie.

Szczerzec, dnia 5 września 1881.

L. 4680. (7304 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia p. Maryannę z Rafałowskich Kułakowską a względnie jej spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim Kasriel Bring o ekstabulacyę obowiązków rozebrania muru i uprzątnienia gruzów dawnego kościoła OO. Franciszkanów w Haliczu, podmurowanie ściany, 1 b zapłacenia kary umówionej, nareszcie zapłacenia ceny kupna 240 złr. m. k. z pn., ze stanu biernego realności w Haliczu pod kons. Nr. 98 st./117 now. położonej, jak Dom II, pag 49, nr. I on., wniósł skargę i prosił o pomoc sądową, względem czego do sumarycznej rozprawy tego sporu termin na dzień 13go listopada 1882 o godz. 10 rano wyznaczony został.

Dla zastąpienia pozwanych na ich niebezpieczeństwo i koszt ustanowiono dra Przemyskiego w Haliczu kuratorem z którym wniesiona sprawa według przepisanej dla Galicyi procedury sądowej będzie pertraktowaną.

Przypomina się przeto pozwanym, aby w należytym czasie albo sami stanęli, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego rzecznika wybrali sądowi oznajmili i przedsięwzięli służące do obrony przepisane środki prawne, gdyż powstałe w zaniedbaniu skutki sami sobie przypiszą.

Halicz, dnia 27 lipca 1882.

L. 35567. (6934 3—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Zygmuntowi Weishausowi, że w sprawie Józefa Nomis przeciw niemu o 500 złr. z pn. uchwałą ts z dnia 3 czerwca 1882, l. 23073 dzzwolone zostały rozmaite kroki egzekucyjne na wierzytelności jemu przeciw trzecim osobom przysługujące i że celem doręczenia mu tej uchwały i następnych w toj sprawie egzekucyjnej wydanych, ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. Dr. Standa, dodając temuż za zastępcę adw. Dr. Landesberga.

Wzywa się zatem Zygmunta Weishausa, by ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej skutki zaniechania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 23 września 1882.

L. 27303. (7308 3—3)
Teofil Witosławski reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 11 września 1882 l. 14055 notaryuszem w Tyśmienicy mianowany złożył dnia 19go października 1882 przysięgę służbową i może urzędowanie swe rozpocząć.

Z c. k. wyższego sądu krajowego
Lwów, dnia 20 października 1882.

L. 5987. (6822 3—3)
Bobrecki c. k. sąd powiatowy powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Pfisterera, że na prośbę Simona Kattera z Bóbrki, z dnia 18go lutego 1881, l 1373, dozwolono uchwałą z dnia 18 lutego 1881, l. 1373 prenotacyę prawa własności do realności pod l. d. 130 w Bóbrce położonej, wedle księgi głównej Tom. I., str. 9 n. 1 włas., na imię Krystyny z 1go małż. Pazirskiej z 2go małż. Pfisterowej zapisanej na rzecz Simona Kattera i celem doręczenia powołanej uchwały dla Józefa Pfisterera, kuratora ad actum w osobie p. Teofila Waydowskiego c. k. notaryusza w Bóbrce.

Z c. k. sądu powiatowego
W Bóbrce, 10 września 1882.

Upadłości.

L 11. (7288 3—3)
Do wyboru administratora masy rozbiorowej Jakóba Wattenberga wyznaczam termin na 24 listopada 1882 na 9 rano, na który wszystkich wierzycieli zapraszam.

Stanisławów, 16 października 1882.
C k komisarz konkursowy
Rybczyński

L. 80. (7272 3—3)
Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej firmy S. Freund, że do likwidacyi dodatkowej, termin na 9 listopada 1882, na 10 rano wyznaczyłem, na który wszystkich wierzycieli celem oznaczenia wynagrodzenia by łemu administratorowi i uchwalenia wskazówek nowemu zarządowi zapraszam.

Stanisławów, 14 października 1882
C. k komisarz konkursowy
Rybczyński

L. 13522. (7328 2—3)
Stanisławowski c. k. sąd obwodowy jako konkursowy podaje do wiadomości, że na mocy wyboru w miejsce dotychczasowego administratora masy rozbiorowej Herscha Wollischa adw. Dr. Karola Bardacha, Oziasza Blumenfelda administratorem, zaś Szymona Kornblüh, tegoż zastępcą ustanowionym został.

Stanisławów dnia 30 września 1882.

L. 11/k k. (7327 1—3)
Do likwidacyi dodatkowo do masy rozbiorowej Izaaka Wattenberga zgłoszonych wierzytelności wyznaczam termin na 23 listopada 1882, na 10 rano, oraz zwołuję zgromadzenie wszystkich wierzycieli na termin powyższy, celem postanowienia wskazówek administracyi, co do dalszego prowadzenia tej masy.

Stanisławów, 16 października 1882.
C k. komisarz konkursowy
Rybczyński.

L. 11568. (7355)
C. k. sąd obwodowy w Samborze ustanowił w moc § 74 u. k. adwokata kr. Dr. Władysława Wolskiego w Drohobyczu stałym zawiadowcą masy krydalnej Józefa Cieslinskiego, a adw. kr. Dr. Henryka Gelehrter w Drohobyczu zastępcą.

Sambor, 17 października 1882.

Kuratele.

L. 10360. (7254 3—3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy ustanowił marnotrawcy Trochimowi Rybakowi z Klusowa Dmytra Kowala za kuratora.

Sokal, dnia 28 września 1882.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

Umywalnie żelazne

lakierowane — oraz garnitury do mycia

z porcelany lub szkła kolorowego

w obfitym wyborze.

Bazar Markiewicza

Pierwszy skład wyrobów krajowych **we Lwowie,** *Plac Maryacki l 10,* utrzymuje na składzie i poleca:

Płótna

wyrobu krajowego

akoteż różne przeroby z tychże, a mianowicie *już gotowe* **kalesony, koszule, prześcieradła, sienniki, ściereczki, maglewniki, mocne wory zbożowe,** również (5806 6 ?) **ręczniki, obrusy, serwety, koronki, skarpetki, pończochy, kilimki itp.** wyroby krajowe.

L. J. Malewski

Lwów,

ul. Dominikańska l. 5.

Poleca Pp. aptekarzom, kupcom i piwowarom wszelkiego rodzaju wyborowe **korki** po cenach najtańszych, jakoteż **korki damskie** do bucików, podeszwy, płyty pod owady, koła do mielenia jagieł i drzewo korkowe w rozmaitych wielkościach, **FABRYKA**

(11 9—?)

Korków

katalońskich

założona w r. 1877.

Odszczególnione 5cioma medalami zasługi i listem pochwalnym.

Atrament czarny

kampeszowy

powszechnie uznany za najlepszy.

Flaszeczki po 10, 20, 30 i 50 ct. — w większych ilościach litr 50 ct. — oraz wszelkie inne atramenta **farby do stempli** w różnych kolorach, flaszeczki po 15 ct.

Czernidło glicerynowe

do wszelkiego rodzaju obuwia — niedość, że daje prześliczny, trwały połysk i przyjemną woń, lecz przedewszystkiem skórę miękczy i powiększa wytrwałość — Pudełko po 10, 20, 30, 50 ct., przy większych ilościach kilo po 50 cent. — wynalazku

J. Ihnatowicza

magistra farmacyi i chemika sądowego.

Nabyć można we LWOWIE w fabryce ulica Kopernika l. 3. i u p. Bystrzonowskiego ul. Halicka w KRAKOWIE w filii, Sukiennice l. 20, w BRODACH u p. Witkowskiego, w BUCZACZU u Müllera, w BRZEŻANACH u Millera, w TARNOPOLU u p. Jamrogiewicza, w STANISŁAWOWIE u Macury, w PRZEMYSLU u Nahlika, w JAROSŁAWIU u Wisłockiego. w SAMBORZF u Marescha i Aleksiewicza, w PODHAJCACH u Karzykiewicza, w STRYJU u Wysoczańskiego, w KOŁOMYI u Stenzla, w DROHOBYCZU u Raczki, w HUSIATYNIE u Czerskiego, w PODKAMIENIU u Koncewicza.

L. 36973/I. (7100 3—3)

Wydzierżawienie miejskiego folwarku Zamarstynów.

Gmina miasta Lwowa wydzierżawia folwark „Zamarstynów“ tuż pod Lwowem położony, na sześć, względnie dwanaście lat, od dnia **24 czerwca 1883 r.** począwszy.

Tym celem odbędzie się w I. biurze Magistratu **dnia 8 listopada 1882,** o godzinie 11tej przed południem licytacya ofertowa.

Cenę wywołania ustanawia się na 1sze trzech'lecie po 1650 złr, na drugie po 1700 złr. na 3cie po 1750 zł na 4te po 1800 złr. rocznego czynszu dzierżawnego.

Tylko oferty stanowcze i zaopatrzone w wadyum wynoszące 300 zł. w. a. będą przyjęte.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w godzinach urzędowych.

Magastrat król. stoł. miasta

We Lwowie, d. 7 października 1882.

Magazyn Schayerów

we **LWOWIE**

ulica Karola Ludwika l. 3.

poleca w wielkim wyborze świeże transporta

Towarów Bławatnych

Materyj jedwabnych, aksamitów, pliszów i t. p.

oraz specyalny skład

Płócien i Bielizny.

(6 62 5—?)

Antoni Halski

handel żelazny,

Lwów — poleca

Wieńce grobowe

blaszane

jako najtrwalsze i bardzo ozdobne (7213 7—10)

w cenach od 90 ct. do 2 zł. 20 ct. bez kwiatów

i w cenach od 1 zł. 70 ct. do 5 zł. z kwiatami najrozmaitszemi.

Filia c. k. uprzyw. austryackiego Zakładu kredytowego

dla HANDLU i PRZEMYSŁU we LWOWIE

wydaje oprócz

3% Asygnat kasowych

z 8mio dniowym terminem wypowiedzenia,

od 1 listopada b. r. począwszy, także

4% Asygnaty kasowe

z 30to dniowym terminem wypowiedzenia

Lwów, 25 października 1882.

(7337 2—3)

MORSZYN

Zdrojowiska Solankowe-Borowinowe

poleca swoje cenne

przetwory lecznicze do picia i kąpieli

i przyjmuje zamówienia na takowe.

Woda gorzka naturalna z zdroju „Bonifacego“ w małych dawkach sprawia już obfite wypróżnienia bez bolu i upośledzenia trawienia i zaleca się wskutek tego do dłuższego użycia.

Do

Wielmożnego Pana **Bonifacego Stillera,** właściciela zakładu leczniczego w Morszynie.

Mam zaszczyt zawiadomić Wgo Pana, że woda gorżka i sól pochodzące ze źródła morszyńskiego, zostały z dobrym skutkiem wypróbowane w naszym szpitalu.

Wedle sprawozdań prymarjatów, uznaną została ich skuteczność pewna i szybka jako środka czyszczącego i okazały się odpowiedniemi do użytku w tych zboczeniach czynnościowych i trzewów brzusznych w których są wskazane wody gorżkie.

Na podstawie tej doświadczonej skuteczności, zostało zaprowadzone w naszym szpitalu, powszechne użycie wód gorżkich i soli morszyńskich, w miejsce dotąd używanych innych wód gorżkich.

Dyrektor szpitala powszechnego krajowego.

Lwów, dnia 10 lutego 1882.

Dr. Głowacki.

Sól gorżka ze zdroju „Bonifacego“ w Morszynie, jak też i tamtejszą wodę Mineralną „Bonifacego“ używałem w szpitalu powszechnym w Czerniowcach przez czas dłuższy i doszedłem do przekonania, że tak woda jak i sól w odpowiednich dawkach sprawia obfite wypróżnienia bez bolu i upośledzenia trawienia: w skutek czego tak sól jakoteż i wodę każdemu jako środek przeczyszczający i do dłuższego użycia zdolny sumiennie polecić mogę.

Czerniowce, 17 lutego 1882.

Dr. B. Wolan,

C. k. radca sanitarny prymarjusz, docent uniwersytecki.

Sól gorzka rodzima ze zdroju „Bonifacego“ ługowana pod kontrolą komisyi Towarzystwa lekarzy galicyjskich i c. k. profesora chemii Dr. Radziszewskiego, na sposób soli karlsbadzkiej.

Na zasadzie doświadczenia, zrobionego tak w klinice mojej, jakoteż w praktyce prywatnej, uważam użycie soli morszyńskiej ze zdroju „Bonifacego jako środka bez bolu i osłabienia lekko czyszczącego za nader skuteczne. Z tego powodu przenoszę podawanie tej soli w cierpieniach kobiecych z zatkaniem połączonych, nad sól Karlsbadzką, glauberską, oraz wody gorzkie i mogę ją sumiennie polecić, w miejsce wymienionych środków leczniczych, z dodatkiem, że co do działania i skutku takowe przewyższa.

Lwów d. 17 listopada 1881. (2306 29—?)

Prof. Dr. Adam Czyżewicz

c. k. radca zdrowia.

Ług bromo-solankowy ze zdroju „Magdaleny“, takiej samej dobroci jak kreuznachski i halski.

Ług borowinowo-solankowy, po raz pierwszy do użytku lekarskiego wytworzony, a posiadający przy miernej stosunkowo ilości soli kuchennej i bromu wiele kwasu mrówkowego i żelaza. Powyższe Ługi są na składzie w Wiedniu u pp. Dr. J. N. von Heinrich, właściciela Römisches Bad, zaś główny skład dla Austr. u Dr Wells, c. k. liweranta nadwornego wód mineralnych zum „Blauen Igel“ l. 5.

Na składach: **w Krakowie** u pana **J. Wentzla (upoważniona Filia wód mineralnych naturalnych Galicyjskich i Czeskich). w Tarnowie** u p. J. Reida apt.; **w Rzeszowie** w handl. Schaittera i spółki; **w Przemyślu** u p H. Tarczyńskiego u p. apt. Altha. **We Lwowie** w aptekach Pp.: K. Mikolascha, J. Beisera, J. Piepessa, C. Krzyżanowskiego, Z. Ruckera w handlu p. Karola Klimowicza w apt. p. M. Karczewskiego i p. Wiktora Goldbauma skład wód mineralnych. W **Kołomyi,** u apt. p. Sidorowicza. W **Samborze,** u p. apt. Alexiewicza. **w Czerniowcach** w handlu p Ignacego Schnircha; **w Stanisławowie** u p. Jana Macury; **w Stryju** u p. Jul. Zagórskiego; u apt. p. Gartnera **w Jassach** w apt. pp. Antoniego Lindego, A. Racowitz, Rudolfa Petelenza, Franciszka Konga; **w Roman** w apt.; p. Maksa Frankla; **w Bakan** w handlu p. Jurista; **w Botuszanach** w handlu p. M. Spilera; **w Suczawie** w aptekach p. Edwarda Liszka i Juliusza Fiaberta.

Otwarcie 1 maja b. r.

Lekarzem zdrojowym jest **Dr. Z. Dzikowski.**

Wszelkie interesa na miejscu załatwia, również bliższych objaśnień na listowne zapytanie udziela.

Zarząd zdrojowisk

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Im Monate **Februar** des Jahres 1883 findet in **Wien** die

V. Jahressitzung der Generalversammlung

der

Oesterreichisch-ungarischen Bank

Statt.

Die stimmberechtigten Aktionäre*), welche der Generalversammlung der österreichisch-ungarischen Bank für das Jahr 1883 als Mitglieder angehören wollen, werden eingeladen, spätestens bis **Donnerstag den 30 November 1882** zwanzig auf ihren Namen lautende, vor dem Juli 1882 datirte Aktien der österreichisch-ungarischen Bank sammt Couponsbogen bei der Hauptanstalt der Bank in Wien oder in Budapest oder bei einem Filiale der Bank zu hinterlegen oder vinkuliren zu lassen.

Tagesordnung, Ort und Stunde der Generalversammlung werden den Mitgliedern derselben mittelst Kundmachung in den zu Wien und Budapest erscheinenden Amtsblättern rechtzeitig bekannt gegeben werden.

Wien, 25 Oktober 1882.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

A. Moser
Gouverneur.

Rust
Generalrath.

Leonhardt
Generalsekretär.

*) **Artikel 14** der Statuten der österreichisch-ungarischen Bank' Alinea 1: An den Generalversammlungen der österreichisch-ungarischen Bank können nur österreichische und ungarische Staatsangehörige theilnehmen.

Artikel 15 der Statuten: Von der Theilnahme an der Generalversammlung ist ausgeschlossen:

a) wer nicht im Vollgenusse der bürgerlichen Rechte steht, insbesondere auch Derjenige, über dessen Vermögen das Konkursverfahren eröffnet worden ist, bis zur Beendigung desselben;

b) wer in Folge einer strafgerichtlichen Verurtheilung in seinen bürgerlichen, politischen oder Ehrenrechten beschränkt ist, so lange diese Beschränkung andauert.

Artikel 18 der Statuten: Jedes Mitglied der Generalversammlung kann nur in eigener Person und nicht durch einen Bevollmächtigten erscheinen und hat bei Berathungen und Entscheidungen, auch wenn es in mehreren Eigenschaften an den Verhandlungen theilnehmen würde, nur eine Stimme.

Artikel 19 der Statuten: Lauten Aktien auf juristische Personen, auf Frauen oder auf mehrere Theilnehmer, so ist Derjenige berechtigt, in der Generalversammlung zu erscheinen und das Stimmrecht auszuüben, welcher sich mit einer Vollmacht der Aktieneigenthümer, so ferne diese österreichische oder ungarische Staatsangehörige sind, ausweist. Bevollmächtigte müssen aber mit Ausnahme des Aktienbesitzes ihren persönlichen Eigenschaften nach (Artikel 14 und 15) fähig sein, an der Generalversammlung theilzunehmen.

(735 ?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier s. c. k.